Nr 181. Dnia 14 sierpnia. Czwartek. Dnia 2 (14) sierpnia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Euzebjusza Kapł. W.
Jutro: Wniebowzięcie N. Marji P.
Sobota: ŚŚ. Rocha i Jacka Wyzn.
Niedziela: Ś. Anastazjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 42
Zachód „ „ 7 „ 23
Długość dnia godzin 14 minut 40
Ubyło „ „ 2 „ —

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Agapita i M. Bronisławy.
Wtorek: ŚŚ. Reginy, Rufina W. i Benigny.
Środa: Ś. Bernarda Opata.
Czwartek: Ś. Joanny Fremiot.

— Odpust wczorajszy odbywający się w kościele parafjalnym N. Panny Marji na Nowem Mieście. z powodu oktawy uroczystości Przemienienia Pańskiego, zgromadził licznych pobożnych do tej świątyni, tak na ranne jak i na popołudniowe nabożeństwa, które się odbywały przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

Wotywę odpustową przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego odprawił JX. Bronisław Cithurus, Sumę zaś celebrował JX. Wiśniewski, w czasie której kazanie miał JX. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha. Nieszporne popołudniowe nabożeństwo odprawił JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i zarządzający kościołem św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

Słowo Boże w czasie Nieszporów wygłosił JX. Józef Wójcicki, wikarjusz kościoła św. Krzyża.

Odśpiewanie dziękczynnego hymnu „Te Deum“, oraz błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem zakończyło tygodniowy ten odpust.

W uroczystość zaś jutrzejszą Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, zwaną także świętem Matki Boskiej Zielnej, którą świat katolicki obchodzi świętem pierwszorzędnem, odbywać się będą w mieście naszem odpustowe nabożeństwa, w następujących świątyniach, począwszy od dzisiejszych już pierwszych uroczystych Nieszporow. a mianowicie:

w kościele parafialnym św. Trójcy na Solcu;
w kościele św. Anny, na Krak.-Przedmieściu;
w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście;
w kościele św. Jacka przy ulicy Freta;
w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru;
w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek);
w kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze — i
w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej.

W ostatniej z wymienionych tu świątyń Pańskich udzieloną zostanie, po skończeniu drugich Nieszporów, benedykcja papieska, poprzedzona stosowną nauką.

Takiż odpust z powodu uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny odbywać się będzie także w dniu jutrzejszym w starożytnej świątyni położonej w Czerwińku, nad Wisłą, w powiecie płońskim, gubernji płockiej, przy którym istnieje etatowy klasztor panien Norbertanek.

Fundatorem tej świątyni w roku 1117 był Piotr Dunin, na Skrzynnie, a konsekracji jej dopełnił w roku 1151 ksiądz Aleksander Dołęga, biskup płocki.

W dniu jutrzejszym też, jako w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, odbędzie się w kaplicy literackiej kościoła archikatedralnego o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 18-tym: „O błogosławionych słuchających słowa Bożego.“

Pojutrze, t. j. dnia 16 sierpnia, przypada doroczna pamiątka śś. Rocha i Jacka, gorliwych wyznawców wiary Chrystusowej.

W kościele więc św. Krzyża, gdzie istnieje dawne bractwo, p. t. św. Rocha, odbywać się będzie ku czci tego świętego Patrona odpustowe nabożeństwo w dzień jego uroczystości — z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesjami i kazaniami tak zrana jak i po południu. Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się już jutro z wystawieniem i procesją.

Na cześć zaś św. Jacka odbywać się będzie odpustowe nabożeństwo, również przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i popołudniu, w kościele imienia tego świętego Wyznawcy, przy ulicy Freta. Odpust ten jednakże odbywać się będzie dopiero w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 17-go b. m.

Pierwsze Nieszpory uroczyste odbędą się w przyszłą sobotę, jako w wigilję odpustu.

Praca kobiet w Anglji.

—r— Upływa lat ośmdziesiąt od chwili, kiedy Mary Wollstenckraft, żona filozofa brytańskiego Godwina i świekra poety Schelley'a, jedna z pierwszych wypowiedziała protest przeciwko zależności kobiet na polu pracy i tym trudnościom, jakie spotyka uczciwe ceniące swą niezależność dziewczę lub kobieta na drodze do zapewnienia sobie niezależnego bytu.

Od czasu ukazania się broszury tej adwokatki niewiast, kwestja ta wielokrotnie była poddawaną pod dyskusję i wiele o niej zdań wypowiedziano.

Długo z niedowierzaniem patrzano na dążność kobiety do zapewnienia sobie prawa pracy, długo uważano niewiasty rwące się do pracy za nieuczciwe dezerterki z łona rodzinnego ogniska, jak gdyby każdy i każda miała rodzinne ognisko, długo wreszcie interesowani, robotnicy-mężczyzni, w celach uchylenia konkurencji wszelkie możliwe stawiali niewiastom trudności, a jednak pomimo to wszystko kwestja postępowała naprzód i dziś wiele już dla niej zrobiono.

Nikt bowiem dziś już w zasadzie kobietom prawa do pracy nie zaprzecza, zniesione są wszędzie przepisy zabraniające kobietom zwracać się do pewnych gałęzi pracy, zakładane są szkoły rękodzielnicze kobiet i nawet w naszem społeczeństwie, nie mówiąc już o Zachodzie, spostrzegamy coraz częściej kobiety w biurach telegrafu, w zakładach fotograficznych w charakterze retuszerek, jako kasjerki, buchalterki itd. itd.

Nie wspominamy o kobietach oddających się pracy rękodzielniczej, ta bowiem kwestja mniej jeszcze u nas uregulowaną, dodamy tylko, że czynione są starania, ażeby kobietom dozwoloną została praktyka felczerska i aptekarska.

Że nie jest to niemożliwe, dowodem fakt, iż we Francji kobiety pełnią obowiązki pomocników w aptekach, wprawdzie za niewielkiem wynagrodzeniem i zajmując się więcej pakowaniem niż sporządzaniem lekarstw, a kobiety często już i dawniej pełniły funkcje felczerów; tak np. w XVI wieku, jak się dowiadujemy z akt lustracji, cyrulikiem żup solnych wielickich była sukcesyjnie, po mężu, kobieta...

Wracamy jednak do Anglji.

W pozytywnym tym kraju, wysuniętym na jeden z najwyższych cyplów cywilizacji, kobieta inteligentna najpierw może została równouprawniona z mężczyzną w poszukiwaniu pracy, równouprawnienie zaś pracy fizycznej mężczyzn i kobiet stało się faktem już w zeszłem stuleciu — w olbrzymich fabrykach tkanin.

Praca jednak inteligencji, jako przeważnie od państwa zależna i z instytucjami jego złączona, stanowiła do niedawna wyłączny a sankcjonowany przez władzę monopol mężczyzn, do zerwania którego inicjatywę musiało dać — państwo.

Tak się też stało w Anglji.

Pierwsze próby zrobiono w zarządzie poczt i rezultat ich był tak zadawalniający, że wkrótce powtórzono je w większych rozmiarach, obecnie zaś pole biurowej pracy niewiast ma być jeszcze bardziej rozszerzone.

Rzecz prosta, jak wszystkie inowacje, i ta nie obeszła się bez opozycji, a pomimo to przecież dzisiaj kobiety pracują już w pięciu wydziałach londyńskiego zarządu poczt, a w biurach telegraficznych mężczyznom grozi niebezpieczeństwo zupełnego wyrugowania przez kobiety.

W nowym głównym gmachu telegrafów pracuje 800 ludzi, z których — 700 kobiet.

W ogóle rząd stara się przestrzegać zasady, ażeby w jednym gmachu pracowali albo wyłącznie mężczyźni albo wyłącznie kobiety, tu jednak rozdzielenie płci okazało się niemożebnem, a to ze względu, że mężczyźni mogą pracować po 24 godzin zrzędu, podczas gdy kobietom dyżury nocne są wzbronione.

Wspólna ta praca osób płci obojej ma strony nie-

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 180).

Orest ukoił prędko jej obawy.

— Po co wracać teraz? — pytał. — Czy nie dali cię mnie? Zamiast cię zabrać na wiosnę, mam cię już teraz i zabiorę z sobą... na zawsze. Napiszę do nich. Z czasem uśmierzą się. Tak czy owak, będą musieli uciekać przed prawem, a zdaleka pomożemy im najlepiej. Nie pozwolę ci dręczyć się jeszcze jedną zimę w Montanie i marnieć w głuchym wąwozie. Może słyszałaś, Emmo, że ścieżka obowiązku, ciasna i ciernista, wiedzie często na szeroki, gładki gościniec szczęścia? Niech twoja nocna podróż będzie taką ścieżką. Po burzy otworzę ci drogę jaśniejszego, lepszego życia. Chcę popisać się przed światem klejnotem, który odkryłem w dzikich górach. Będziemy bardzo szczęśliwi, jeżeli dożyjemy!

— Jeżeli... jeżeli! — powtórzyła kilkakrotnie. — Ale pamiętam, że podczas takich wichrów na Mroźnej Górze ginęły moje poczciwe kózki, a kojotom na dworze bywało dobrze. Może i z nami tak będzie...

— Ha, traf rozporządza dziwnie w takich razach: brzęczymy jak muchy w tej jego siatce, i trudno obliczyć, co da jutro... Wolno nam jednak chcieć. Otóż chcę, żebyś nie zwątpiła, żebyś nie wspomniała już o tej ohydnej Mroźnej Górze. Mówimy o przyszłości, przyszłości naszej, tam na nizinie, w pięknem mieście, bo jako żywo nie powrócisz na Mroźną Górę. Nie doczekałbyś na niej wiosny, Emmo!

— Ej, ona nie taka zła. Kto wie, czy nie polepszyło się moje biedne zdrowie, odkąd tam mamy dach nad głową. Od kiedy zapamiętam siebie, nie znałam lepszych zim. Cała Montana taka jak Mroźna Góra, skoro śnieg spadnie; a nam wypadało żyć ciągle w namiotach, na wozach, w przewiewnych szałasach, na kopalniach. Biednemu ojcu nic nie szło; Aron marnował nasz zarobek. Żeby nie traf, że wybrano do kongresu człowieka, którego ojciec wydobył raz z zapadłego szybu, i że delegat pamiętał, komu winien życie, nie dostalibyśmy tak dobrej stacji.

— Dobrej stacji...—powtórzył z ironją.

— Ale nieszczęście poszło i tam za nami, i naprowadziło tych mormonów. Masz rację, że ojciec nie będzie mógł powrócić do swego obowiązku, a może wypadnie uciekać z Montany. Mormoni mają długie ręce i dużo pieniędzy. Co my wówczas poczniemy, biedni?...

Długo trwały zaklęcia i namowy, żeby na czas krótki zapomniała o innych, a myślała o sobie, o nim, i o ich miłości. Brat i ojciec mieli czas do wiosny. Sam klimat opiekował się nimi. Osiadłszy w łagodniejszym kraju, młode małżeństwo mogło obmyśleć dla nich odpowiedni przytułek.

Rozkochane, okryte pieszczotami dziewczę uwierzyło nareszcie namiętnej wymowie. Przyrzekła, że pójdzie z nim do owego raju, w którym tak im będzie pogodnie i dobrze, który może zdrowie powróci. W ostatnim punkcie nie przyjęła jego zapewnień bez wyrazów powątpiewania.

— Nie myśl, mój drogi — szeptała do niego — żeby Mroźna Góra była winna wszystkiemu. Przeżyliśmy tam jedną, jedyną zimę, a nie przywieźli mnie w zdrowiu. Najgorzej było w kopalniach, gdy nie szło nam, albo zarobek przepadał marnie. Lato czy zima brałam robotę od innych górników, i to podobno zaszkodziło mi.

Rozumiał, dlaczego jej zaszkodziła taka praca. Bohaterskie dziecię stawało na lodzie w zimie, piorąc nędzne szmaty pionierów, żeby ojcu i bratu dać chleba. Z wielkiej miłości dla swoich nabawiła się zarodu śmierci. Jeżeli ją utrzyma przy życiu — myślał Orest — jakżesz będzie szczęśliwy z tak ofiarną istotą.

— Czułam, że mi to szkodzi — mówiła dalej Emma — ale nie mogłam dbać o siebie. Nie zdziwiło mnie, gdy ojciec i Aron wygadali się raz w trunku, co powiedział przejeżdżający doktor, wielki człowiek, z wielkiego świata. Nie powtórzono mi wszystkiego. Doktor miał rzec, że już zapóźno, chociażby mnie odesłali do ciepłego kraju. Nie wierzyli mu, ale ja uwierzyłam na razie. Z jesienią zrobiło mi się lepiej, i przestałam ufać w jego rozum...

dogodne, tym jedn..k razem stała się koniecznością i istnieje nietylko w Anglji, ale nawet w Austrji.

W zarządzie telegrafów zresztą powierzane są kobietom czynności najlżejsze i nie pociągające za sobą zbyt wielkiej odpowiedzialności.

Daleko poważniejsze obowiązki leżą na barkach kobiet w wydziale finansowym zarządu poczt, a szczególnie w sekcji noszącej miano „Telegraph Clearing-house“ (izba kontroli telegrafów).

Tutaj najzupełniej można się przeświadczyć, że kobieta, która otrzymała odpowiednie wykształcenie, nie ustępuje wcale mężczyźnie przy pełnieniu nawet najpoważniejszych czynności.

„Clearing-house“ powstał w r. 1871, gdy wszystkie linje telegrafów w Anglji przeszły na własność państwa i znajdują się w zawiadywaniu szefa wydziału finansowego poczt.

Urzędnik ten wysoce interesuje się kwestją pracy kobiet i wskutek też jego starań kobiety zostały dopuszczone do zajęć w tym wydziale, tak, że obecnie cały personel biurowy Clearing-house składa się wyłącznie z kobiet.

Teraz pracuje tam 50 kobiet; jedna pełni obowiązki naczelnika sekcji, dwie — obowiązki wyższych urzędników, trzy — urzędników 1-szej klasy i od 35 do 40 — subalternów.

Pomimo jednak, że kobiety pracują tu wybornie, płaca ich jest przecież daleko niższą od pensji mężczyzn.

Tak kobiety pełniące w Clearing-house obowiązki subalternów otrzymują od 30 do 50 funtów szterlingów rocznie (funt szterling przeciętnie=6 rubli), zajmujące miejsca urzędników pierwszej klasy od 60 do 80 f. szt., pracujące w charakterze wyższych urzędników od 80 —130, a pełniąca obowiązki naczelnika od 150 do 180 funtów szterlingów.

Jeszcze bardziej widoczna jest różnica pomiędzy wynagrodzeniami mężczyzn i kobiet w wydziale kas oszczędności zarządu poczt.

Tutaj kobiety pracują dopiero od dwóch lat, pomimo to nie słychać na nich skarg, a jedna z urzędniczek zdołała nawet zająć miejsce naczelnika; lecz podczas gdy mężczyzni otrzymują od 200 —600 f. szterlingów płacy, tymczasem kobiety pełniące takież same funkcje muszą się zadawalniać 40 — 165 f. szt.

Zresztą twierdzą, iż rząd zamierza wkrótce, jeśli nie zrównać pensji kobiet z zapłatą mężczyzn, to przynajmniej znacznie je podnieść.

W ogóle działalność państwa względem dostarczenia pracy kobietom dała najlepsze rezultaty, a przedewszystkiem posłużyła ona za przykład instytucjom prywatnym.

W liczbie tych ostatnich zaznaczyć wypada towarzystwo „Prudential-Life-Assurance Company“, w biurze którego pracuje około 70 kobiet; niektóre z nich zajmują posady buchalterów i korespondentów, większość jednak trudni się wypisywaniem kwitów i list.

Ludność klas niezamożnych, ubezpieczająca tutaj życie, wnosi do kasy wkłady drobnemi kwotami, zwykle po 1 penny na tydzień, w ten sposób więc trzeba wydać na tydzień do 20,000 kwitów; pracy tej podołać muszą kobiety.

Otrzymują one tutaj od 32 — 62 f. szterl. rocznie.

Pomimo tak nizkiej płacy, personel jest wyborowy, nie wszystkie bowiem kobiety przyjmują do biura, koniecznym zaś warunkiem jest pochodzenie z dobrej rodziny, a nawet daje tu się pierwszeństwo córkom sędziów, pastorów i nauczycieli.

Pozostałe towarzystwa ubezpieczeń i tym podobne instytucje zaczynają też coraz więcej przyjmować do liczby oficjalistów kobiety; tak samo księgarnie i adwokaci, u których kobiety zarabiają od 50 — 100 funtów, w szczególności przy pomocy przepisywania.

Ostatniemi czasy nawet towarzystwa dróg żelaznych zaczęły korzystać z pracy kobiet w swych biurach; płacą one od 30 — 50 funtów.

Prawie we wszystkich miastach Europy w tego rodzaju zakładach pracują głównie mężczyzni, w jednej tylko Angli, a głównie w Londynie, zewsząd wyparowały ich kobiety, tak że sklep z subjektami mężczyznami jest tam dość rzadki...

Fakta to pocieszające, choć u nas, gdzie karjera biurowa nie tyle przedstawia szans, niezupełnie za wzór służyć mogące.

U nas kobiety brać się powinny głównie do pracy rękodzielniczej, najkorzystniejszej i najwięcej dającej niezależności...

Źródła zarazy.

I.

Targ przy ulicy Gęsiej.

Sanitarne komisje pracują, osobna delegacja do zbadania stanu pomieszczeń uboższej klasy ludności w suterenach i na strychach energicznie działalność swą rozwija; w ogóle nietylko w Warszawie samej, ale we wszystkich miastach Królestwa krzątają się władze i ludzie prywatni około zbadania przyczyn smutnego stanu sanitarnego miast naszych i wynalezienia środków dla zapobieżenia złemu.

Ogólna ta dążność hygieniczna godną jest wielkiego uznania; stanowi ona dobrą stronę tego medalu, którego złą stroną była... dżuma.

Obawa, ażeby straszna ta zaraza azjatycka, znajdując w zaniedbaniu naszem, złem i anti-sanitarnem utrzymaniu miast przychylny dla siebie grunt, u nas się nie zaaklimatyzowała i nie rozprzestrzeniła — jest przyczyną rozbudzenia zbawiennej działalności.

Pod obawę dżumy pociągnięto, i słusznie, obawę cholery i innych zaraźliwych chorób i epidemij.

Do tej tedy wielkiej pracy w kierunku uzdrowotnienia naszego miasta i my zapragnęliśmy przyłożyć się choć w drobnej części, wskazując komisjom i delegującym je władzom zapomniane—o ile nam się zdaje—w ich pracach... *źródła zarazy*.

Miejscowości na podobne miano zasługujących jest dosyć, zaczniemy jednak od najciekawszej.

Oto targ przy ulicy Gęsiej.

Idąc Nalewkami od Bielańskiej i Długiej, około ogrodu Krasińskiego i minąwszy Świętojerską na prawo, znajdziemy nieco dalej na lewo ulicę Gęsią...

Jesteśmy więc w samem *centrum* t. z. „izraelickiej“ części miasta.

Słuszna więc jest, że targ, czyli rynek zbytu artykułów żywności w tej części miasta się znajdujący jest „rynkiem żydowskim“.

Mieści się on w podwórzu drugiego od rogu Nalewek domu po prawej stronie ulicy, należącego do p. Tokara i numerem 2285 opatrzonego.

Jako „żydowski“, rynek ten odwiedzany jest przez samych tylko izraelitów i zaopatrzony w artykuły żywności izraelitom w zastosowaniu praw mojżeszowych do użytku dozwolone.

Rynek, jak powiedzieliśmy wyżej, mieści się w podwórzu domu, które liczyć się wprawdzie może do większych w naszem mieście, ale olbrzymiem nie jest.

Podwórze to podzielono na dwie części.

Pierwsza połowa mieści stragany.

Druga od pierwszej wiele ciekawsza podzielona jest na dwie części nierówne, będące do siebie w stosunku, jak 1 do 2.

Większa z tych dwóch części—stosunkowo wcale niewielka—zawiera w sobie 27, wyraźnie *dwadzieścia siedm* jatek, w których sprzedaje się mięso wołowe, rozumie się tylko mięso przednie, „koszerne“.

Jatki te, jedna około drugiej, zajmują wszystkie cztery boki czworokątu, w który wpisany jest inny czworobok o bokach równoległych od boków pierwszego, zajęty znowu w całości przez stoły, na których sprzedaje się cielęcina również tylko koszerna, to jest z przednich części.

Łatwo sobie wyobrazić, jaki musi być zapach przyjemny i zdrowy w miejscu, gdzie na bardzo małej przestrzeni mieści się 27 jatek mięsa wołowego i 18 stołów na cielęcinę!..

Ale to dopiero początek.

Mniejsza z tych dwóch części drugiej połowy podwórza przeznaczona jest dla samych tylko gęsiarzy, czyli inaczej mówiąc, sprzedają się tam same tylko gęsi bite.

Tych gęsiarzy mieści się tu trzydziestu trzech!..

Sprzedaje się tam przez całe lato, jesień i nawet część zimy, po 5,000 gęsi bitych tygodniowo, nie licząc innego drobiu...

Dodajmy do tego stragany, gdzie sprzedają krew, pierze i t. d., a będziemy mieli wyobrażenie targu na drób!

Wracając z wycieczki do tej drugiej połowy rynku na Gęsiej ulicy, w pierwszej połowie, tuż obok przedziału dla gęsiarzy, znajdujemy pod murem domu dosyć obszerny przedział, w którym mieści się *rzezak...*

Rzezak jest to specjalność izraelickich targów.

Jest on uprzywilejowanym do prawidłowego bicia drobiu, według przepisów mojżeszowych.

Ten więc człowiek sam jeden, w tej komórce swojej, na tym ciasnym targu, bije tygodniowo 5,000 gęsi dla samego targu, nie licząc wszystkich sztuk kurcząt, kur i innego drobiu, które służące i gospodynie, zakupiwszy na targu, niosą mu z obowiązku do zabicia.

Krew więc leje się tu strumieniem i mierzyćby ją można na garnce.

Punkt ten, zdaje się, żadnych nie potrzebuje komentarzy.

Obok przedziału rzezaka, pod tymże numerem, znajduje się wązkie i ciasne miejsce, w którem mieści się kilka jatek dla biedniejszych, gdzie sprzedają się podroby, wątróbka, głowizna, nogi i t. p.

Środkiem tej pierwszej części i dokoła obok przedziałów i ścian ciągną się cuchnące i zabarwione krwią rynsztoki.

Na brzegach tych strumieni nieczystości po środku ciągną się, na lewo stragany rybackie.

Jest ich tylko... 20...

Miałażby ta wątpliwość być prognostykiem rozpaczliwego stanu? Osoby z jej chorobą zaczynają żywić nadzieję, gdy już ostatkiem sił żyją i nie mogą ujść śmierci.

— Tak, nie chciałam wierzyć—ciągnęła dalej, pokasłując — od kiedy poznałam ciebie. Z początku myślałam, żeś podobny do innych paniczów, jeżdżących tędy. Oni szeptali zawsze różne rzeczy, i zostawiali prezenta dla ładnej pocztmistrzówny, a ojciec nalegał, abym brała wszystko. Kazał mi być grzeczną i dla was; a już dlatego nie lubiłam ciebie z początku. Dopiero kiedy zacząłeś mówić całkiem inaczej od tamtych... Gdyby nie ta miłość, możebym nie naraziła się na burzę, ale wiem już tyle o świecie, że bałam się, aby mój ojciec nie został zhańbionym zbrodniarzem. Tego nie mógłbyś zapomnieć, więc pobiegłam.

— A ja, którego honor nie pozwoliłby kochać córki mordercy, zostałem przy tobie, gdy był czas, i nie poszedłem! — odparł Orest z goryczą.

Oderwał się od niej, żeby śnieg wygarnąć! Musiał to często powtarzać. Śnieg i ogień nie pytały o zajęcie kochanków, ani czy snu potrzebowali. Noc minęła i część drugiego dnia, a burza nie folgowała; owszem, huczała głośniej, a czuli zimno boleśniej, może dla braku posiłku. Ledwie mógł ją powstrzymać od wkładania śniegu do ust spiekłych, podejrzywał zaś, że czyniła to często, gdy nie patrzył na nią. Przed wieczorem musiał ją opuścić na dłużej, żeby donieść opału. Uczuł przytem więcej przykrości, niż wczoraj. Głębokie zaspy, które nie wszędzie znosiły jego ciężar, zawalały drogę między lamusem i niedopaloną stajnią. Gdy obrócił twarz do wiatru, zdawało mu się, że idzie przez rózgi. Nie miał siły do dźwigania kilku drewien. Czy siłę żywotną tracił, czy burza była silniejszą? Być może, że wiatr się wzmógł, bo białe ptaszyny z pąsowemi dzióbkami, które fruwały wczoraj przy samej ziemi, i wieszały się na ośnieżonych burzanach, jakby im było dobrze z zawieruchą, nawet te ptaszki znikły, a step stał się martwym nakształt niezmiernego cmentarza. To go niepokoiło, ale dziewczyna powiedziała, iż zniknięcie ptasząt bywa dobrą wróżbą. Te dziwne swawolniki miłują się w zamieci i wichrach, a przed pogodą gromadzą się w gajach i sitowiach; był to dobry znak, że dzieci śniegu i huraganów przestały wyprawiać swoje stepowe hece i pląsy...

Pokrzepiony tą wróżbą, nagromadziwszy zapas drzewa i otuliwszy ją płaszczem, gotów był do przeczekania trzeciej nocy. Uczuł sen na powiekach, ale nie wolno mu było spać! Namawiał ją, żeby zdrzemała godzinkę, i próbował ukołysać ją nakształt matki, usypiającej niemowlę. Nie mogła i nie chciała usnąć, owszem dawno nie widział jej bardziej ożywionej i szczebiotliwszej. Prawie nie kaszlała, co tłómaczył miłem ciepłem w lamusie, który w istocie ogrzał się znacznie. Nie szukał innej przyczyny tego przebłysku jej żywotności. Nie przyszło mu na myśl porównać go do świecy, strzelającej wielkim promieniem, nim mignie raz ostatni i zgaśnie... Wszak nie skarżyła się na chłód, ani na żadny ból, a jakaś siła magnetyczna i roskoszna zdawała się wypływać z tej gibkiej, powiewnej istoty, którą kochał szalenie.

O czem nie mówili pośród zaklęć i przysiąg! Liczne, ciemne godziny grudniowej nocy przelatywały piorunem. Ledwie miał czas zmiarkować, że około północy zaczęło cichnąć na dworze, że ogieniek płonął raźniej i grzał lepiej, a dym mniej dokuczał, bo strzelał prosto w swój dziwny komin ze śniegu. Wiatr zamierał więc i nie tamował jego wyjścia. Byli zbawieni!

Wyrażając swoją nadzieję w pogodne jutro, Orest tłumił wątpliwość ognistemi pocałunkami. Mógł już teraz poświęcić się jej prawie wyłącznie. Jak ona słuchała jego górnolotnych słów, patrząc weń pałającemi oczyma! Ich blask przestraszył go...

— Mój luby — szczebiotała — nie dręcz się mojem zdrowiem i życiem! Chociażbym nie doczekała wszystkiego, co obiecujesz, tych wygód dalekich, i ciepłego domu, i pięknych sukni, i twej dobroci dla mnie, nie wolno mówić, że szczęście minęło mnie w krótkiem życiu. Dnie od kiedy cię znam, godziny przy tobie, tam na górze, chwile tutejsze... o czyż nie doznałam więcej szczęścia, niż biedne dziewczę górskie mogło się spodziewać? Tyś piękny, dobry, szlachetny, a chociaż nie zawsze rozumiem ciebie, twoje słowa pałą, jak twoje uściski. Nie mów o mojem zdrowiu; mów tylko o swojej miłości. Bardzo mnie kochasz, nieprawda?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dalej na boku mieści się kilkunastu śledziarzy...

Na prawo przy rynsztoku ośm straganów z zieleniną.

Dalej w głębi sprzedający kury, kaczki, indyki, o-raz jaja...

Dodawszy do tego wózki z owocami, cztery stragany maślarzy, piekarzy z pieczywem żydowskiem, piernikarzy, wreszcie sklepik wiktuałów, stragan sprzedającego fajanse i garnki, kobiety chodzące z czepeczkami, negliżykami, kołnierzykami i t. d., a pojmie łatwo każdy, że niepotrzeba kupujących, żeby na tej małej przestrzeni było ciasno...

Jeżeli więc weźmiemy na uwagę, że cała ludność izraelicka tej najbardziej zaludnionej części miasta prowiduje się na rynku ulicy Gęsiej, i wyobrazimy sobie jeden dzień przedszabasowy, jakikolwiek piątek, a tembardziej dzień poprzedzający kilka świąt z rzędu,—to musimy przyjść do przekonania, że miejsce to jest istotnie... *źródłem zarazy.*

Dopełnia obrazu, prawdziwie rozpaczliwego, mnóstwo brudnych kobiet z koszykami, zalegających bramę, trotuar na ulicy i brzeg rynsztoku ulicznego...

W zeszły piątek byliśmy *naocznymi świadkami* tak wielkiego na rynku tymi w bramie ścisku, że literalnie łatwiejby było przejść po głowach zbitego w jedną masę tłumu, jak po bruku na Wareckiej ulicy...

I tłum ten cały krzyczy, wrzeszczy, rozpycha się, tłoczy, przytem brudny jest i, przepraszamy za wyrażenie... cuchnący niemiłosiernie..

Ścisk ten i tłok rozpoczyna się już na chodniku ulicznym, gdzie obok wspomnianych wyżej straganów i koszyków siedzą całe rodziny niechlujnego pospólstwa, grzebiące się w błocie ulicznem i rynsztokowem.

Powiedzieliśmy już, że na tym rynku prowiduje się cała izraelicka ludność tej części miasta.

Tu dodamy dla objaśnienia, że stanowią ją ulice: Świętojerska, Nalewki, Nowolipie, Nowolipki, Dzika, Pawia, Franciszkańska, Miła, Muranowska, i t. d., jednem słowem cała część miasta od placu Krasińskiego i ulicy Długiej, aż do rogatek powązkowskich.

Tłumy kupujących są tak wielkie, że jeśli z jednej strony dosyć już samych sprzedających z ich towarem, iżby miejsce to uczynić źródłem zarazy, tak z drugiej wystarczyłoby samego nagromadzenia na miejscu ciasnem tak znacznej liczby ludzi do zupełnego zatrucia powietrza.

Tyle o rynku na Gęsiej, jako o miejscu niepospolicie brudnem i niezdrowem.

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć kilka słów z innego punktu widzenia—a mianowicie... finansowego.

Jaki jest stosunek właściciela nieruchomości do zarządu miejskiego i jaki ztąd dla miasta płynie pożytek—nie wiemy...

Są to kwestje, o które się miasto samo zapewne troszczy.

Stosunek zaś tegoż właściciela do handlujących jest następujący.

Całe podwórze, oprócz jatek, przegrody rzezaka itp., wydzierżawionem zostało jednemu przedsiębiorcy za 4000 rs.

Przedsiębiorca ten od straganiarzy i handlujących pobiera ze swej strony opłatę.

Z jatek rzeźnicy opłacają właścicielowi 3 złote od każdej połowy przodka sprzedanego; rzezak opłaca pewną umówioną sumę, sam zaś pobiera od każdej zabitej sztuki drobiu 3 do 5 groszy...

W końcu słów kilka w niezmiernie ważnej kwestji.

Rynek ten ma swego nadzorcę targowego, ale wskutek szczególnego zapomnienia nie ma... wagi urzędowej.

Sprzedaje się tu wszystko według taksy z cen podanych przez sprzedających utworzonej, ale sprzedają się na wagę... nad którą żadnej niema kontroli, a która jednak jest niezbędną. *Józef Wł......*

Modlitwa.

Matko zbolałych! Gwiazdo jedyna,
Co na pochmurnem uczuć mych niebie
Dotąd mi świecisz!.. O! błagam Ciebie:
Wstaw się do Swego Boskiego Syna—
Nie za mną... płacz mój nie wart litości!..
Serce me grzeszne, myśl moja płocha:—
Za tymi, których serce to kocha,
Przy których myśl ta w dni płaczu gości!

L. Sowiński.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Donoszą nam, że zapowiadane od dawna przejście lasów w Królestwie z pod zarządu ministerstwa finansów w zawiadywanie ministerjum dóbr państwa zostaje znów z powodu braku funduszów **wstrzymane. Postanowiono bowiem, że jednocze**śnie z reorganizacją zarządu podniesione też zostaną pensje leśniczych i straży, obecnie zaś ministerjum nie przedstawia na to funduszu.

= Kwestja ogólnej kasy emerytalnej dla służących na kolejach żelaznych jest ciągle rozstrzygana w sferach urzędowych; między innemi wprowadzono obecnie do projektu nową normę wynagradzania osób, które poniosły jakiekolwiek uszkodzenia na zdrowiu podczas służby; podług normy tej za pięć lat służby ma być wydawana połowa pensji, za pięć do dziesięciu lat—trzy piąte pensji i za lat piętnaście—cała pensja, niezależnie od tego wdowy i sieroty mają otrzymywać po $^2/_3$ pensji, w razie zaś większej liczby sierot, norma ta może być zwiększoną.

= Dowiadujemy się, iż wkrótce podobno mają być opracowane ogólne przepisy względem zakładania w większych miastach sal licytacyjnych; rzecz ta ma być ukończona szybko, a projekt podobny zostanie pod zatwierdzenie władzy prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym.

= Wymiana depesz w języku rosyjskim ze stacją w Tulczy (Dobrudża), zaprowadzona przez były wydział poczt i telegrafów armji czynnej, ustała.

= Obostrzono w tych dniach zakaz wydany dawniej a wzbraniający żołnierzom dłuższego przesiadywania w szynkach i t. p. zakładach.

= Donoszą nam, iż rynek przy ulicy Gęsiej, którego charakterystyczny opis podaliśmy wyżej, zwiedzany był w dniu wczorajszym przez komisję sanitarną.

= Rząd gubernjalny udzielił znowu liczne pozwolenia na wzniesienie nowych budowli.

Przytaczamy tu znaczniejsze:

przy ulicy Grzybowskiej pod nr 1034A stanie oficyna murowana;

przy ulicy Miłej pod nr 2284b, dwie oficyny trzypiętrowe;

przy ulicy Chmielnej pod nr 1549R, dwie oficyny, w których jedna trzypiętrowa, druga dwupiętrowa z facjatkami;

na Nowomiłej nr 5010, dwupiętrowy dom frontowy z dwiema takiemiż oficynami;

przy ulicy Elektoralnej pod nr 778a, dom frontowy trzypiętrowy, oraz dwie oficyny dwupiętrowe z facjatkami;

przy ulicy Miłej pod nr 2313ab/III, trzypiętrowy dom frontowy;

na Nowolipkach, pod nr 2401B, trzypiętrowy dom frontowy i dwie oficyny, z których jedna trzy, druga zaś dwupiętrowa.

= Wkrótce podobno powstanie w Warszawie, przy udziale przybyłych z zagranicy kapitalistów (?), nowa bardzo znacznych rozmiarów garbarnia.

= Licytacja na dostawę drzewa, świec, mioteł i rózg brzozowych dla straży ogniowej i policji wykonawczej m. Warszawy odbędzie się w sali licytacyjnej magistratu dnia 15 września r. b.

= *Przegląd Katolicki* w numerze 33-m donosi o śmierci: księdza Wincentego Sienickiego, proboszcza parafji Kossów w dekanacie sokołowskim; ks. Teofila Berczowskiego w Chocimiu, pochodzącego z b. dyecezji kamienieckiej, później żytomierskiej; oraz ks. Józefa Gutowskiego w Tobolsku, b. rektora kolegjum księży pijarów i proboszcza parafji w Opolu.

= Od dnia 20 b. m. rozpoczynają się w szkołach miejskich izraelskich egzamina, które odbywać się będą przez miesiąc.

= Dziś o godzinie drugiej w południe nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku handlowego.

= Wspominaliśmy już, że w Karlsbadzie, w ścianie frontowej domu, w którym mieszkał przed 50 latami Mickiewicz, ma być umieszczony medaljon z jego podobizną.

Otóż obecnie dowiadujemy się z pewnego źródła, że sprawą tą zajął się serdecznie Kraszewski i rozpoczął już korespondencję w tym przedmiocie.

Prawdopodobnie na wiosnę przyszłego roku medaljon zajmie już naznaczone sobie miejsce.

Dr Hassewicz przyjął także swój współudział w przypilnowaniu roboty na miejscu i przedsięwzięciu stosownych kroków, ażeby pamiątkowe to dzieło ochronić od wypadkowego zniszczenia, a to w razie przebudowania domu etc. etc.

= Jeszcze upominek dla Kraszewskiego.

W tych dniach w fabryce pp. Bernsztajnów w Ostrołęce oglądaliśmy bursztynowy kałamarz, z piaseczniczką na takiejże podstawie, przeznaczony dla jubilata.

Jestto dar ostrołęczan dla Józefa Ignacego.

Mało już co brakuje do ukończenia kałamarza...

Upominek wykończony jest gustownie, a bursztyn pochodzi z okolic Ostrołęki...

= I obce piśmiennictwo cześć będą jubilaty ojca naszej powieści!

Z wczorajszej *Pressy* wiedeńskiej dowiadujemy się, iż poważna firma księgarska R. Waldheima w Wiedniu gotuje ozdobne wydanie znanej powieści Kraszewskiego „Mistrz Twardowski,“ (*Der polnische Faust*).

Przekładu dokonał literat niemiecki Hans-Max. *Presse* mieni wydanie to podarunkiem jubileuszowym—*Festgabe.*

= Jutro „Król Lear“.

= Wczoraj w „Wielkim człowieku do małych interesów“ wystąpiła po raz pierwszy po dłuższym urlopie panna Romana Popielówna.

= W przyszłym sezonie do składu opery włoskiej w Petersburgu wejdą dobrze znane naszej publiczności panie: Sella, Cepeda i Chiomi.

Ze znanych u nas artystów śpiewać tam będzie Marini, Cotogni, Ciampi, Gasperini i Ughetti.

Prawdopodobnie po sezonie petersburskim artyści zawitają i do Warszawy.

= Pan Aleksandrowicz (Alessandrini), artysta-śpiewak i nauczyciel śpiewu, który wykształcił we Włoszech wielu adeptów sztuki wokalnej, przybył do Warszawy i zamierza u nas osiedlić się stale.

= Pan Karol Miller, znany artysta-malarz, wrócił po dłuższej wycieczce artystycznej po kraju, do Warszawy.

= „Chrystus upadający pod krzyżem“ — znane dzieło utalentowanego artysty rzeźbiarza p. Prószyńskiego, zdobiące wejście do świątyni świętokrzyskiej, zdjęte zostało dziś fotograficznie przez p. Brandla.

= Ze sportu.

Na wyścigach w Carskiem siole konie naszych hodowców odnoszą zwycięstwo.

Drugiego dnia wyścigów w gonitwie dla klaczy trzechletnich o nagrodę rs. 1,450 wzięła górę „Miss Makk“ Ludwika hr. Krasińskiego, przebiegłszy 2 wiorsty 133 sążenów w 3 minuty i 2 sekundy.

Do gonitwy z nią stanęły dwa konie p. Iłowajskiego, jeden p. Łazarewa, jeden p. Iljenko i „Aida“ pana Grabowskiego.

Powszechnie sądzono, że wygra p. Iłowajski, dla tego też rezultat wypadł niespodziewanie.

Drugim zwycięzcą tego dnia był „Kiejstut“ p. Grabowskiego, jeżdżony przez p. Oetingera, który w wyścigu z przeszkodami przebiegł pierwszy 3 wiorsty w 5 minut 14 sekund.

Trzeciego dnia „Kiejstut“ wziął też nagrodę w wyścigu *steeple chase*, przebiegłszy 3 wiorsty w 4 minuty 57 sekund.

Tym razem na „Kiejstucie“ jechał rotmistrz Feichtner.

Ostatniego dnia wyścigów biegł też jeszcze „Lambton“ Lud. hr. Krasińskiego.

= Nieco zawcześnie...

Podróżni przybyli onegdaj do Warszawy opowiadają, iż na drodze pomiędzy Piotrkowem a Częstochową zauważali spadający dość gęsto... śnieg!

Małe te, białe płatki, ścielące się na zielonych jeszcze zagonach, przejęły przypadkowych obserwatorów przykrem uczuciem...

Nie jest to jednak zjawisko odosobnione.

Donoszą właśnie, iż w kilku przyległych Królestwu guberniach Cesarstwa spadł śnieg wcale obfity.

= Szlachetny czyn!

W jednym z domów przy ulicy Chmielnej mieszkał biedny szewc, obarczony rodziną i zarabiający mało...

Pracował, ile mógł, pomimo to dostatku nie było nigdy w jego izdebce.

Biedak nie mógł nawet zapłacić za mieszkanie.

Oczekiwało go wyrugowanie z mieszkania i pozbawienie ostatnich gratów.

A jednak... stało się inaczej.

Pan S. S., właściciel domu, w którym mieszkał ubogi szewc, spostrzegł prawdziwe nieszczęście i zlitował się...

Nietylko, że nie żądał od biedaka natychmiastowej wypłaty komornego lecz nawet rozszerzył mu mieszkanie i nie skąpił pieniężnej zapomogi.

Fakt godzien ze wszech miar zaznaczenia.

= Sprawa o... pocałunki.

Pan Ignacy założył się z panną Walerją.

Comme de raison, p. Ignacy był młodym i przyjemnym czeladnikiem krawieckim, panna Walerja pracowała w magazynie...

W razie przegrania zakładu pan Ignacy miał obdarzyć nadobną swą przeciwniczkę mnóstwem cukierków, w przypadku zaś wygranej—otrzymać od niej... trzy pocałunki.

I stało się, że pan Ignacy wygrał.

Cóż się jednak robi?

Otóż, panna Walerja zgadzała się na wszystko, tylko nie na dopełnienie zobowiązania...

Zresztą—obiecywała.

Pan Ignacy codzień niemal przybywał po ziszczenie obietnic, odchodził jednak tylko z nowemi obietnicami.

Po miesiącu takiego zwodzenia panu Ignacemu znudziło się oczekiwanie i naradziwszy się z pewnym biegłym w prawie przyjacielem, podał skargę do sądu.

W skardze przeciwko nadobnej pannie Walerji pan Ignacy, powołując się na świadków, żądał przysądzenia mu... trzech pocałunków, lub przynajmniej wynagrodzenia za poniesione już trudy, w kwocie rs. 15 (po pięć rubli za pocałunek).

Przed sądem jednak panna Walerja przekonywała, że przyrzeczenie dała tylko żartem, wynagrodzenie zaś za pocałunki w każdym razie uważa za... zbyt wysokie.

Wyrok był dla pana Ignacego nadspodziewany.

Oto sędzia rzekł, iż w tak delikatnej kwestji, jak pocałunek, decydować nie może i że niema komornika, któryby się podjął wyegzekwowania należności...

Pretensja więc pana Ignacego nie została uwzględniona.

Biedny...

= Szczyty...

Pan Z., będąc po raz pierwszy na obiedzie w pewnym domu, jadł niezwykle łakomie...

Gospodyni domu nazajutrz rano posłała do niego swego służącego z zapytaniem: jak noc przespał?

Jest to szczyt delikatności!

...Szczyt niedelikatności?

Nie mając gdzie spać poruszyć Wisłę, żeby się położyć w jej łożu!

= W atelier.

Malarz *** wykończa właśnie portret dobrze podżyłej piękności.

Dama przypatruje się z pewnem niezadowoleniem płótnu, aż nareszcie wykrzykuje:

— Ależ pochlebiłeś pan daleko więcej moim rękom aniżeli twarzy.

— Właśnie wszystko w porządku... przecież ręce—płacą!

= Z sezonu.

Matka. Idź Józiu... uściskaj wujaszka... wujaszek jedzie na miesiąc do kąpiel...

Józio. Ależ mamo, czyż wujaszek taki brudny?

= **Wypadki.**

* Śmierć.

Dziś na placu, należącym do zarządu inżenierji około rogatek powązkowskich, znaleziono leżące pod krzakami ciało martwej kobiety.

Śladów zbrodni niema.

Zarządzono śledztwo w celu wykrycia nazwiska i miejsca zamieszkania nieszczęśliwej.

* Przy pracy.

Syn dorożkarza Franciszek D., lat 18 liczący, odbywając powinność szarwarkową, wyjechał z wozem w aleję Belwederską i tamże na spadzistości, naprzeciw belwederskiego pałacu, przez cofający się wóz silnie ugodzony został w lewą rękę.

Ręka złamaną została poniżej łokcia.

* Rozbiegany koń.

Na Muranowie koń bataljonu rezerwowego, zaprzężony do powózki, przeląkł się z niewiadomej przyczyny i puścił się cwałem ulicą Muranowska.

Przechodząca właśnie tamtędy Gitla Z., lat 15 licząca, potrącona przez konie, upadła i skaleczyła sobie obie ręce.

Konie nieopodal zatrzymano.

* Zawalenie się kanału.

Na rogu Gołębiej i Podwala zawalił się kanał na znacznej przestrzeni, wynoszącej około 13 łokci kwadratowych.

* Kradzież.

Na ulicy Stawki, w domu pod nr. 7, ze stajni zamkniętej z wyłamaniem zamku uprowadzono konia.

— *Sprostowanie.* — Do artykułu „Wystawa tkacka w muzeum przemysłu i rolnictwa i przemysłu“, pomieszczonego w dalszym ciągu dzisiejszego *Kurjera* wkradło sie kilka omyłek; w wierszu 21 pierwszej szpalty zamiast „za małemi wyjątkami“ powinno być „z małemi wyjątkami“, w w wierszu 4 od końca tejże szpalty zamiast „plabanji“ powinno być „plebanji“, w wierszu 7-mym drugiej szpalty zamiast „podobnego rodzaju“ ma być „wyrobów podobnego rodzaju“ i w wierszu 12 zamiast „miejskich“ powinno być „wiejskich“.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: L. K. kop. 45 na nędze wyjątkową, tytułem kary od służącej Marjanny za zrobiony zawód.

— Puszka do pudru z puszkiem została złożona w redakcji *Kurjera Warszawskiego* do spieniężenia dla biednych.

— Portmonetka, znaleziona w ogrodzie Saskim d. 24 b, m., a do dziś nieodebrana, ma być przeznaczona dla Micha, jeżeli w ciągu tygodnia nikt się po nią nie zgłosi.

— Bardzo rzadkie dzieło pod tytułem: „O piękności w sztuce“, napisane w roku 1847 przez znanego estetyka i budowniczego i traktujące, w sposób zarówno jasny jak dostępny, przedmiot tak oderwany, złożono zostało na sprzedaż w redakcji *Kurjera Warszawskiego*, z przeznaczeniem ofiarowanej kwoty na fundusz budowy kościoła na Grzybowie — ofiarujący naznacza cenę rubli 10, kto da więcej?

— Urzędowe *Kijew. gub. wied.* mieszczą wyroki kijowskiego sądu okręgowego w trzech sprawach politycznych. W pierwszej sprawie wszystkich jedenastu podsądnych uznano za winnych uczestnictwa w występnem stowarzyszeniu, prócz tego niektórych za winnych czynienia przygotowań do zrabowania kasy pułkowej i poczty w Żytomierzu, dalej winnych zabójstwa policjanta i innych występków. Skazani zostali: Górski, Bilczański i Owczinnikow na karę śmierci, pozostali na ciężkie roboty. W drugiej sprawie jeden podsądny uznany za winnego podobnego uczestnictwa w występnem stowarzyszeniu, drogą przesyłki występnych utworów z zagranicy, skazany został na ciężkie roboty. W trzeciej sprawie podsądni Feodorow, Krasowski i Predtieczeński, uznani za winnych przygotowywania eksplodujących przyrządów i posiadania znacznej ilości pyroksyliny w celach występnych, skazani zostali: Feodorow i Krasowski na karę śmierci, a Predtieczeński na ciężkie roboty. Przy zatwierdzeniu wyroku przez jenerał-gubernatora, kara śmierci wymierzona na Owczennikowa i Krasowskiego zamieniona została na ciężkie roboty, zaś podsądny Stroganow, na wstawienie się sądu, został ułaskawiony. Dnia 18 (30) lipca o godzinie 10 rano Bilczański, Górski i Feodorow zostali straceni przez powieszenie.

Nekrologja.

† Wczoraj rozstał się z tym światem w 79 roku życia ś. p. Jks. kanonik Anzelm **Załęski**, niegdy profesor b. szkół Benedyktyńskich w Pułtusku, następnie w instytucie marymonckim i innych zakładach naukowych. Pojutrze, to jest w sobotę, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9 i pół** rano, odbędzie się wraz z egzekwjami, nabożeństwo żałobne za duszę jego, zaś o godzinie **12-tej** w południe wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

† W dniu 15 sierpnia, to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Leopolda **Wachowskiego**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-tej** zrana, na które rodzice, bracia i siostra zmarłego uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —16630—

† Pojutrze, to jest dnia 16 sierpnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Rocha **Mianowskiego**, emeryta i obywatela m. Warszawy, odbędzie się za spokój jego duszy żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego.

† Dnia 16 sierpnia, w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, odprawiona zostanie w kaplicy schronienia paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej pod nr. 12 w Warszawie, msza żałobna za duszę ś. p. Izabelli **Piłsudzkiej**, założycielki i opiekunki tego zakładu, a której życie było nieprzerwanem pasmem poświęceń się dla cierpiącej ludzkości. Zarząd schronienia ma zaszczyt uprzejmie zaprosić na mszę takową rodzinę, przyjaciół i w ogóle wszystkich, którzy czczą pamięć tej nieodżałowanej niewiasty. —16663—

† W sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny 1-go ślubu **Szymańskiej**, 2-go ślubu **Liczbińskiej**, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —16722—

† Dnia 16 w sobotę odprawioną zostanie wotywa o godzinie **10-tej** rano w kościele św. Karola Boromeusza za duszę ś. p. Józefy **Korczakowskiej**, na którą bratowa z synowcem zaprasza rodzinę, familję i znajomych. —16668—

† W dniu 16 sierpnia, w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Kanabichów **Sulatyckiej**, odbędzie się msza żałobna za jej duszę w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **10-tej**, na którą pozostały mąż wraz z córką zaprasza. —16682—

† W niedzielę, to jest w dniu 17 sierpnia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Gromkiewiczów **Swiderskiej**, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym osady Wiskitki, a następnie poświęcenie pomnika, na które pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Franciszek Ksawery **Boenisch**, fabrykant piwa i obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 67, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 13 sierpnia. W ciężkim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 15 b. m. i r., to jest w piątek, o godzinie 5-tej po południu, z domu przy ulicy Ceglanej nr 2, na cmentarz powązkowski, oraz na nabożeństwo żałobne w dniu 16, to jest w sobotę, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-tej** rano odbyć się mające. —16712—

† Ś. p. Jan **Bukaty**, b. naczelnik Banku polskiego, w dniu 13 b. m. w Nowo-Mińsku przeniósł się do wieczności. Zwłoki jego w tych dniach będą przywiezione do Warszawy dla pochowania na cmentarzu powązkowskim; o dniu nabożeństwa i pogrzebu doniosą klepsydry po rogach ulic rozlepić się mające.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 12-go sierpnia.—Fakultet umiejętności przyznał stopień uniwersytecki pannie Leonji Mauduit.

× **Londyn** 12-go sierpnia.—*Daily News* donosi, iż mgr. Czacki konsekrowany został na arcybiskupa Salaminy. Do konsekracji wyznaczył ojciec święty kardynała Chigi, b. nuncjusza w Paryżu. Miejscem konsekracji kościół narodowy francuzki w Rzymie pod wezwaniem św. Ludwika.

× **Londyn** 12-go sierpnia. — W Guidehall otwarto kongres stowarzyszenia dla reformy i kodyfikacji praw ludu; mowę zagajającą wypowiedział prezydent Phillimore.

× **Londyn** 12-go sierpnia.—W tych dniach szalała w mieście i okolicy gwałtowna burza w połączeniu z gradem. Grad zniszczył część ogrodu botanicznego w Kew, w okolicach Londynu, powodując straty wynoszące około 50,000 franków. Liczbę szyb wybitych gradem oceniają na 16,000. Grad miał w średnicy 20 milimetrów, a ważył 21 gramów.

× **Madryt** 12-go sierpnia.—Król Alfons na wszystkie telegramy kondolencyjne odpowiedział własnoręcznemi listy.

× **Fryburg** (Szwajcarja) 12 go sierpnia. — Otwarto testament księżnej Colonny (Marcello). Rozporządziwszy swym majątkiem osobistym na korzyść rodziny i udzieliwszy kilka szczególnych zapisów pamiątkowych, Marcello przekazuje testamentem kantonowi fryburskiemu wszystkie swoje dzieła, zbiory, gobeliny, meble artystyczne, z warunkiem aby w salach lyceum utworzono osobne muzeum jej imienia.

× **Stutgart** 12-go sierpnia. — Zmarł Immanuel Herman Fichte, b. profesor na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Tübingen, autor „Systemu etycznego“ i „Psychologji“.

× **Berlin** 12-go sierpnia.—*Tageblatt* konstatuje, iż ludność stolicy niemieckiej w dniu 13 lipca wynosiła 1,061,289 mieszkańców.

× **Praga** 12-go sierpnia. — Dyrektor tutejszej akademji malarskiej, belgijczyk, Jan de Sweerts, zmarł w tych dniach w Marjenbadzie.

× **Wiedeń** 12-go sierpnia.— Składki na Serajewo postępują; arcyksiążę Rudolf dał na początek rs. 1,000.

× **Poznań** 12-go sierpnia.— Żupański przystąpił do wydania własnym nakładem wielkiej kantaty B. Dembińskiego „Pieśń o ziemi“, dedykowanej Kraszewskiemu i przeznaczonej do wykonania podczas uroczystości jubileuszowej.

× **Kraków** 13-go sierpnia — Dziś w katedrze na zamku odbyło się uroczyste nabożeństwo, jako w trzechwiekową rocznicę śmierci kardynała Stanisława Hozjusza, krakowianina, słynnego w dziejach kościoła i narodu. Celebrował ks. biskup Dunajewski. Kazał ks. Polkowski.

× **Lwów** 12-go sierpnia. — Br. Mollinary Monte Pincio został odwołany ze stanowiska komenderującego wojskami w Galicji. Na jego miejsce przeznaczono feldmarszałka-porucznika br. Edwarda Litzelhoffen, komendanta wojsk w Krakowie. Br. Litzelhoffen'a zastąpi br. Bienesth.

× **Kijów** 12-go sierpnia.—Miasto ma być wkrótce silniej ufortyfikowane; w miejscu, gdzie się znajduje obserwatorjum, zbudowany będzie fort na podstawie wskazówek jenerała Totlebena.

× **Serajewo** 12-go sierpnia.—Magistrat podaje straty na 23 miljony guldenów. Spłonęło wiele gotówki i zapasy klejnotów. Nikt nie był asekurowany. Układy z Husni paszą przerwane.

× **Ateny** 12-go sierpnia.—W tych dniach zgasł tu słynny narodowy poeta i śpiewak walk o niepodległość, Aleksander Sutzo. Poeta skonał w najwyższej nędzy. Na pogrzeb zebrało się nie więcej jak 300 osób

× **Nowy-York** 10-go sierpnia. — W Blossbourgu w Stanach Zjednoczonych poświęcony został w tych dniach kościół polski pod wezwaniem N. P. Marji Częstochowskiej. Ceremonji dopełnił ks. biskup z Serantonu, Wiliam O'Harn. Konsekrator w przemowie swej podniósł ze szlachetnem zdziwieniem, iż mała garstka osadnikow (zaledwie 50 rodzin) zdołała w ciągu niespełna roku złożyć na budowę kościoła 2,000 dolarów i utrzymać duszpasterza.

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego.“

Kraków 13-go sierpnia. — Spostrzegane niejednokrotnie zagłębianie się poziomu w Wieliczce dało się znów wczoraj zaznaczyć. Na gościńcu obok cmentarza i na przyległych polach ukazały się groźne rysy. Dom inżeniera Laski, murowany, spękał się w wielu miejscach i pochyla się ku ruinie. Górnicy musieli uchodzić. Urzędnicy salinarni udali się do kopalni dla zbadania przyczyn tego budzącego niemałe obawy stanu. Mieszkańcy wspomnionych miejscowości opuścili swe mieszkania. Przedsięwzięto środki ostrożności. Żandarmerja zamknęła drogę do Gdowa.

Przegląd polityczny.

Pogłoska o dymisji hr. Andrassyego, podana przez *Lloyda*, obiegła całą prasę zagraniczną i wywołała mnóstwo domysłów, kombinacyj, uwag i komentarzy dziennikarskich. Gazety wiedeńskie najmniej dały jej wiarę, węgierskie zaś uważają wersję za fakt prawie pewny i zastanawiają się już nad dalszemi jego konsekwencjami. *Presse* zaprzecza mu stanowczo, utrzymując, że cała plotka powstała bez najmniejszej podstawy. Hr. Andrassy nie myślał i nie myśli podawać się do dymisji; chorował wprawdzie ciężko przed kilkoma miesiącami, ale teraz *powrócił już zupełnie do zdrowia*, a pobyt w Salzburgu tak korzystnie wpłynął na rekonwalescencję, że hrabia najuciążliwsze wycieczki w góry podejmuje i w polowaniach forsownych udział bierze.

W tymże samym zaś numerze wspomnianego orga-

nu mieści się telegram z Pesztu, streszczający artykuły niektórych dzienników węgierskich o ewentualnej dymisji Andrassyego, a pomiędzy niemi jeden następującej treści: „*Budapester Corcsp.* nazywa pogłoskę *Lloyda* najzupełniej bezpodstawną. Pałac hrabiego w Budzie ma być rzeczywiście na zimę przygotowany do przyjęcia hrabstwa, z którego to powodu wymówiono mieszkania wszystkim lokatorom. ale to dlatego tylko, iż hrabia Andrassy zamierza urządzić w ciągu zimowego sezonu kilka balów.

„*Wielce nadwątlony stan zdrowia* pierwszego ministra zmusza go do ustąpienia na krótki przeciąg czasu i wypoczynku na wsi; z dniem dzisiejszym udał się on też na kilkutygodniowy urlop do Terebes. W razie polepszenia i powrotu do sił z początkiem przyszłego miesiąca zjedzie on do Pesztu w celu wzięcia udziału w wielkich łowach. Od postępu rekonwalescencji zależeć będzie powrót hrabiego do Wiednia i objęcie dalszego urzędowania.“

Z samego zestawienia tych dwóch wersyj wiedeńskiego i pesteńskiego dziennika przekonywamy się już, że z tem zdrowiem kanclerza i z całą sprawą jego dymisji jest coś niejasnego.

Pesti Naplo nie dziwi się wcale powyższej wiadomości; uważa on ją jako rezultat dwóch przyczyn, jako rzecz przygotowana od dawna. Między hr. Andrassym, według jego twierdzenia, a ministrem wojny powstały nieporozumienia o ewentualną okupację Nowego Bazaru, wskutek których hr. Bylandt przed kilku tygodniami chciał się podać do dymisji. Drugą przyczyną zachwiania się kanclerza jest ugoda z czechami. Partja torysow czeskich bierze teraz rewanż za postępowanie hr. Andrassyego podczas przesilenia Hohenwarta. Następcą hrabiego *Naplo* wymienia br. Ottona Hübnera i przepowiada, jako dalszą konsekwencję dymisji Andrassyego upadek Tiszy.

Te ostatnie argumenta wydają się i nam wiarogodniejszemi od wszystkich zaprzeczeń i optymistycznych twierdzeń *Pressy* i innych dzienników wiedeńskich.

Udział czechów w wiedeńskiej radzie państwa uważać można tak, jak zapewniony. *Pester Lloyd* dowiaduje się z Gasteinu, jakoby cesarz przy powitaniu ks. Schwarzenberga i Rohana wyrzec miał: „przynoszę panom radosną nowinę: w przyszłym parlamencie całe Czechy będą już reprezentowane“. Nie mamy powodu podejrzywać autentyczności tych słów; udział delegatów czeskich rozpocznie nową erę w konstytucyjnem życiu monarchji austryjackiej i nada nowy charakter wewnętrznej i zewnętrznej jej polityce. Nawet poważna *Nord. Allg. Ztng.* utrzymuje, że odtąd żywioł niemiecki w Austrji, jakkolwiek nie przestanie być ważnym czynnikiem w sprawach państwa obok niemieckiej dynastji,—przygotowanym być musi na nieuniknioną kryzys. Co do przyszłego ugrupowania się frakcyj posłów czeskich, tenże sam dziennik przypuszcza, iż delegaci, należący do feudalnej szlachty czesko-morawskiej, przyłączą się do stronnictwa prawa, reszta zaś utworzy osobny klub. Nadzieje pewnych stronnictw parlamentarnych w Austrji wzmogły się całkiem racjonalnie; oby tylko z tej wyjątkowej, w ciągu całego istnienia parlamentu — sytuacji dobrze skorzystać potrafiły.

Ministerjum węgierskie postanowiło odtąd porozumiewać się ze wspólnym gabinetem w języku narodowym i zaniechać używania niemieczczyzny w sprawach urzędowych, jak się to dotychczas praktykowało.

Innowacja ta pociągnie za sobą dłuższą przewłokę spraw i przyczyni jedną formalność więcej do procedury ministerjalnej, a to mianowicie tłomaczenie aktów z węgierskiego na niemieckie.

Pol. Cor. zapowiada z Konstantynopola nową zmianę gabinetu, ale tym razem w duchu liberalnym i reformatorskim. Obiegają wieści, jakoby do objęcia teki ministerjalnej powołanym miał być Midhat-pasza. Wszystko, co pochodzi dzisiaj z stolicy sułtańskiej, wydaje się nam możliwem, więc i taki przewrót nie zadziwiłby nas wcale, chociaż i po nim niewielebyśmy się już spodziewać mogli. Turcja opóźniła się na drodze postępu tak bardzo, że najpośpieszniejsze usiłowania nie uratują jej. Porta zaczyna znowu łudzić Europę obietnicami i dobremi chęciami, przyrzeka że uczyni wszystko, co do niej należy, a na początek zamierza pogodzić się z Grecją, stosownie do życzeń mocarstw traktatowych. Rząd angielski nie bardzo dowierza już gołosłownym obietnicom i przygotowuje się do energicznej akcji w celu przeprowadzenia obowiązkowych reform w Małej Azji. Podobno lord Dufferin (poseł w Petersburgu) ma zastąpić Layarda w Konstantynopolu, a Montague Corry, najzaufańszy przyjaciel Beaconsfielda, wyjeżdża z specjalną misją do dworu sułtańskiego.

Pertew-effendi przybył zeszłej soboty do Sofji z inwestyturą dla ks. Aleksandra bulgarskiego.

W tamtejszych kołach rządowych spodziewano się, że sułtan tytułować będzie księcia „Jego Wysokością“; postanowiono nawet w przeciwnym wypadku nie przyjąć inwestytury i odesłać ją do Konstantynopola z tego powodu.

Ostatnia mowa bankietowa ks. Beaconsfielda nie przestała być jeszcze przedmiotem różnostronnych interpretacyj; pewne dzienniki przypuszczają, że Dizraeli zamierza usunąć się z gabinetu, i odstąpi kanclerstwo Salisburemu. Rozumie się, że są to wszystko dopiero pogłoski. Wspominaliśmy w zeszłym tygodniu obszerniej o ewentualnej dymisji ks. Bismarcka i o wystąpieniu w jego obronie *Nord. Allg. Ztg.* Dziennik ten wezwał partję opozycyjną, aby wymieniła swojego kandydata na pierwszego ministra Niemiec, a gdy nikt na to wezwanie nie odpowiedział, organ księcia kanclerza sam daje w tej mierze wyjaśnienia: „Słyszeliśmy, iż przeciwnicy ks. Bismarka forytują na jego miejsce p. Rickerta, sekretarza narodowo-liberalnego stronnictwa; ciekawi jesteśmy czy postępowe organa lewicy i prawicy ośmielą się przyznać do niego.“

Potwierdza się wiadomość, pomimo urzędowych zaprzeczeń, że kardynał Ledóchowski otrzymał nowe wezwanie ze strony władz pruskich w procesie przewlękanym od czasu jego wydalenia się z djecezji.

Świadczyłoby to, że między Berlinem a kurją rzymską do porozumienia jeszcze żadnego nie przyszło i nie tak łatwo przyjść może, pomimo wszelkich dodatnich pozorów i zmiany kanclerskiej taktyki.

Zamianowanie kardynała hr. Czackiego nuncjuszem papieskim w Paryżu zwróciło powszechną uwagę w prasie. *St.-Peters. Wiedomosti* poświęciły temu obszerny artykuł, w którym rozbierają znaczenie i wpływ tego ważnego faktu. Hr. Czacki spokrewniony z najwyższą arystokracją zajmie w Paryżu wybitne stanowisko i rozwinie zapewne energiczną działalność dyplomatyczną, do czego usposabia go wysokie wykształcenie, wrodzone zdolności, zdrowy pogląd na stosunki, znajomość świata i ludzi. Nuncjusz papieski liczy niespełna lat 50; był on prawą ręką Antonellego i zaufanym przyjacielem Franchiego. Wpływ jego może być wielki i poważnego znaczenia.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 13-go.— Aukcja wełny rozpoczętą została; dostawiono 341,000 bel. Targ dobrze odwiedzany, przy dość znacznej konkurencji. Gatunki Crosbred oddano z korzyścią dla kupujących— inne gatunki bez zmiany.

Berlin, 13-go.— Bank państwa podwyższył stopę dyskontową na 4%, lombardową zaś na 5%.

Wiedeń. 13-go.— Jako kandydatów na domniemanych następców hrabiego Andrassy wymieniają: Ottona Hübnera, barona Haymerle, hr. Sennyey i barona Hoffmana. Prócz tych wymieniają dziś jeszcze hrabiego Beusta. Powołanie barona Trauttmansdorffa jest w ogóle wątpliwe.

Wiedeń, 14-go.— Cssarz Franciszek-Józef wróci do Wiednia dnia 19 m. m.

Londyn 13-go. — Izba niższa przyjęła w specjalnych debatach bil bankowy, dozwalający na zamianę banków z nieograniczoną poręką na banki z poręką ograniczoną i na powiększenie kapitału zakładowego przez podwyższenie nominalnej wartości akcyj. Kapitał w ten sposób powiększony jest niepodzielny, z wyjątkiem wypadku, gdy towarzystwo likwiduje; w takim razie tworzy rezerwę.

Serajewo 13-go. — Z rozporządzenia księcia Wirtembergu zebrał się dziś drugi komitet odbudowy spalonej części Serajewa. Komitet składa się z jednego reprezentanta armji, dwóch delegatów od zarządu i jednego od ciała konsularnego; dalej: z burmistrza, 4 radnych i 2 urzędników miejskich, wreszcie z 2 poddanych austryjackich. Urządzone są tymczasowe sklepy z towarami; uprzątnięcie gruzów już rozpoczęte. Zapasy w Taszi-Han palą się jeszcze. Zeszłej nocy powstał tu alarm. Tłum chrześcijan i turków usiłował wykonać napad na magazyny. Straż dała wystrzał; piętnastu ludzi aresztowano. Inny tłum zebrał się na cmentarzu w pobliżu koszar i głównej kasy krajowej. Straż rozproszyła tłum, przyczem także aresztowano pewną liczbę tumultantów. Dalej donoszą, że trzech pionierów zostało zabitych przez spadające belki. Wojsko obozuje pod namiotami.

Peszt 13-go. — *Pester Lloyd* pisze w przedmiocie zamierzonego ustąpienia hr. Andrassego, co następuje: „Doniesienie nasze o postanowieniu hr. Andrassego, co do złożenia teki ministra spraw zagranicznych, zostało dziś potwierdzone ze strony kompetentnej, z tą uwagą, że hrabia oddawna był stanowczo zdecydowanym ustąpić, skoro tylko traktat berliński w całości co do głównych kwestyj będzie wykonany. Zamiar ten hr. Andrassego był znany jego bliższemu otoczeniu oddawna.“

Wiedeń 13-go. — Urzędowa *Wiener Zeitung* w numerze wczorajszym pomieszcza odręczne pismo cesarskie do ministra Stremayera z zawiadomieniem, że cesarz przyjmuje dymisję. W drugiem zaś piśmie odręcznem cesarz powierza hrabiemu Taaffe utworzenie nowego gabinetu

Peszt, 13-go.—Dzisiejsze dzienniki poranne wracają znów do dymisji Andrasy'ego. Dziennik *Pester Lloyd* nie może pojąć, jakim sposobem może panować radość z tego powodu. *Hon* oświadcza, że wiadomość jest nieprawdziwa w formie jednak niestanowczej. *Ellenör* zestawia tylko głosy dziennikarskie. *Naplo* przemawia za porozumieniem deakistów i konserwatystów, *Naplo*, *Egyetertes*, *Magyaroussago*, *P. Hirlap* i i w ogóle dzienniki opozycyjne wszelkiej barwy święcą przesilenie, jako wypadek radosny.

Wiedeń, 13-go. — *N. W. Abendblatt* otrzymuje z dobrego źródła wiadomość, że dymisję Andrassy'ego uważać można za stanowczą, jako powód podają, że hr. Andrassy nie chce już dźwigać brzemienia spraw; przez lat 13 był bez przerwy ministrem, sądzi więc, że może się cofnie w chwili, gdy żadne zawikłania nie grożą.

Paryż 13-go. — Legitimiści urządzają jakąś tajemniczą akcję. Przywódcy partji wyjechali niewiadomo dokąd. Sądzą powszechnie, że zjadą się z Chambordem w celu naradzenia się co do postawy partji na przyszłość. Rząd czyni przygotowania w celu zaprowadzenia 13 nowych katedr uniwersyteckich, izby udzieliły już na ten cel fundusze, potrzebne jednak jeszcze przyzwolenie senatu.

Bruksella 13-go. —Wskutek wzrastającej drożyzny ziemniaków wybuchł bunt ludowy w Menin. Żandarmerja musiała atakować, jednego człowieka zabito, kilku odniosło rany. Ludność jest wzburzona, obawiając się powtórzenia niepokoju.

S Z A R A D A

Płot *trzecie—pierwsze drugie*,
*Cała, trzecie—*w zimie noce długie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Ryzyko*).

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 7 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
4	Fabryczna	Waluga Kar.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
35	Tamka	Ciołkowska E.	Niewidoma.
11	Książęca	Jabłonowska	Mąż i żona chorzy.
12	Sewerynów	Opatowska An	Wdowa, dzieci dr. 4.
379	Praga	Hejter Kat.	Niewidoma.
7	Smocza	Dębińska T o.	Mąż chory chronicznie, dzieci drobnych 3.
9	Nowolipki	Fajga Rajzg'itz	Wdowa, dzieci drobnych 3.
40	Nowolipki	Szrejer Anna	Wdowa chora, dzieci drobnych 2, matka stara.
33	Gęsia	Jasińska El.	Chora, mąż niewidomy.
63	Gęsia	Chromińska A.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
25	Grzybowska	P. Starogubska	Wdowa, dzieci drobnych 5.
67	Leszno	Ostrowska L	Mąż zawiany, dzieci dr. 3.
24	Wolska	Winkler Alek.	Chora na suchoty, dzieci drobnych 2.
40	Marszałko.	Bobrowska A.	Mąż chory, dzieci dr. 2.
78	Pańska	Porowska M.	Wdowa, kaleka, dz. dr. 2.

— Kancelarja warszawskiego damskiego komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego, zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ma honor zawiadomić osoby, które wskutek przedstawienia tegoż komitetu otrzymały znak Krzyża czerwonego, że świadectwa, na prawo noszenia znaku, wydawane są za własnoręcznem lub osób upoważnionych pokwitowaniem w kancelarji komitetu, mieszczącej się w b. zamku królewskim dwa razy w tydzień, a mianowicie w poniedziałki i wtorki od godziny 10 rano do 3½ po południu. 1—3

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej
ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z d. 3 (15) września r. b. wprowadzoną zostaje w wykonanie taryfa bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy stacjami Neufahrwasser, Gdańsk, Dirschau, Elbląg, Braunsberg i Królewiec drogi pruskiej wschodniej i stacjami drogi nadwiślańskiej, leżącemi na oddziale Warszawa-Mława. Taryfa ta stanowi dodatek do taryfy związku niemiecko-polskiego, w której pomieszczoną jest stacja Warszawa nadwiślańska dla komunikacji bezpośredniej z zachodniemi drogami niemieckiemi w kierunku przez Mławę.

Egzemplarze wspomnionych taryf, po wydrukowaniu ich w języku rossyjskim, sprzedawane będą w kasie głównej zarządu drogi nadwiślańskiej, oraz na stacjach do bezpośredniej komunikacji należących.

—16648—

— Urząd starszych zgromadzenia piekarzy uprasza pp. majstrów i utrzymujących piekarnie o liczne zebranie się na sesję odbyć się mającą d. 4 (16) sierpnia r. b., t. j. w sobotę o godzinie 5 z południa, w sali Magistratu. —16724—

KORONKI RUSKIE

nadsyłane w komis, obecnie sprzedają się przy ulicy Mazowieckiej nr 11, w lokalu frontowym na parterze nr 2, wchodząc w bramę po prawej stronie.

— **Dr D. Landau** leczy specjalnie choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 11-ej rano i od 4-ej do 6-ej. Elektoralna, nr 4. 4—6—15,754

KRAJEWSKI, nauczyciel kaligrafji, udziela lekcji poprawnego pisania i wykonywa ręcznie wszelkie roboty w zakres sztuki pięknopisma wchodzące. Nowy-Świat nr 66. —15649—3—3

TEATR LETNI.

Dziś: Faust. Jutro: Król Lear.

Cena okowity z dnia 14 sierpnia.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.90² garniec rs. 2.24½.

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą, st. 5 cali 0 Dziś rano ciepła st. 13 w południe ciepła st. 17. Recmura 760 (Odmiana.)

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 14-go sierpnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	139 65—72½—87½—95-140.2½	140.40	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.55—57. 17½—25—32½	9.58	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.55.	113.85	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 250 fl.	122.70—85.	123.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.10—25	98.45	—.—
„ „ „ małe.	98—98.10	98.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	95.30	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.25	—.—
„ „ „ III.	—.—	95.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	88.50	—.—
„ „ małe	—.—	88.25	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	88.30	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	92.25	92.45	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	123.—
Akc. Banku Handl. w Warsz	—.—	269.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	269.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	145.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	735.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 57⁷/₉ nowych 72²/₉ zastawnych m. Warszawy serji I i II 1×4¹³/₁₈ m. Łodzi 143¹/₁₈ listów likwidacyjnych 81¹/₉, obligów skarbowych 147⁴/₅, pożyczki prem. 1-ej emisji 43¹/₁₀. 2-ej emisji 20⁷/₁₀.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 13 Sierpnia 1879 r.

Książe Bagration-Muchrański Jan, jen.-lejt. z Wiednia; Książe Bagration-Muchrański, Aleksander, obyw. z Wiednia: Księżna Bagration-Muchrańska Nina, z Wiednia: hr. Wielopolski Zygmunt, koniuszy Naj. Dw. ze Skierniewic; Jenerał-lejtnant Krylow, z Petersburga; Coster Marja, artystka śpiewu z Moskwy; Tacki, półkownik z Powązek; Michaiłow Jan, podpółkownik z Brześcia; Piwugin, podpółkownik z Powązek; Lewisohn Juljusz, kupiec z Hamburga; Obrecht Emil, negocjant z Petersburga; Niemcewicz Jegor, pisarz z Moskwy; Fedotow Michał, ob. z m. Wasilewa; Komendatow Dmitri, obyw. z Kras. Chołma; Kutner Karol, Dr z Baden-Baden; Von Staal Aleksand., kand. Uniwersytetu z Baden-Baden; Kisiel Anna, obywatelka z Wilna; Spiridonow Wiara, obywatelka z Wiednia; Tołpysz Paweł, asesor kol. z Grodna; Mannes Hugo, kupiec z Frankfurtu n. M.; Bok Zofia, żona naczelnika żand. z Łukowa; Suchotin Zeneida, żona kapitana z Łukowa; Chorlonkiew Gabrjel, kup. z Witebska.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 15, t. j. w Piątek: Zupa szczawiowa, pieczeń wołowa, kartofle, — makaron z serem dla poszczących.

Dnia 16, t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa z musztardą, fasola.

Stancja dla Uczniów

u b. Kapitana Generalnego Sztabu **J. Obiezierskiego,** Widok Nr 5. —16702—1—3

Stancja dla Uczniów,

Z upoważnienia władzy naukowej, zapewnia się prawdziwą opiekę rodzicielską, może być z korrepetycją, podług umowy. Wiadomość ulica Nowy-Świat, Nr 47. Stróż miejscowy wskaże. 1—3 — 16641 —

Ktoby miał do sprzedania

Majątek Ziemski,

około włók dwudziestu kilku **z lasem i łąką,** porządnym **domem** mieszkalnym, zechce nadesłać opis tegoż na ulicę Marszałkowska Nr 71, mieszkania Nr 21.
1—3 — 16657 —

Dentystyczno-Leczniczy

ZAKŁAD

MAURYCEGO H. NEUMARKA

DENTYSTY,

który przez ostatnie lat 14 egzystował w domu przechodnim Roeslera, z dniem 10 Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę Długą Nr 31, obok Hotelu Niemieckiego, pierwsze piętro od frontu. 1—12 — 16690 —

Potrzeba

Panien

zdatnych do krawieczyzny. — Krakowskie-Przedmieście Nr 28. —16664—1—1

PANNY

podręczne i do **nauki,** potrzebne są zaraz, do Pracowni **bielizny i haftów.**—Chmielna Nr 19, 1-sze piętro, w oficynie.—16696—1—3

Do Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuję Uczniów na stancję. Oprócz korrepetycji i francuzkich domowych lekcji, znajdują uczniowie korzyść w ciągłem ćwiczeniu się w języku niemieckim. Chmielna Nr 6, pierwsze piętro od frontu. Przyjmuję od godziny 9 do 12 i od 6 do 9.

v. Baldow.

5—18 — 16328 —

Panny

podręczne i do nauki, potrzebne są do Pracowni sukień i strojów damskich.—Ulica Miodowa Nr 3, 1-sze piętro, w oficynie poprzecznej. —16700—1—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona na maszynie do szycia cholewek. Wiadomość w Kiosku na Podwalu.
—16674—1—1

PANNA

zdolna do szycia spódnic, potrzebną jest do Pracowni Antoinette. — Nowy-Świat Nr 19, można też nabyć tamże **Lustro** duże tremo, za umiarkowaną cenę. —16676—1—3

Potrzebny jest na prowincje

LEKARZ.

Wiadomość w Aptece W. Wernera, ulica Długa, u pana Białkiewicza. —16691—1—3

Potrzeba jest

Dwóch Chłopców do Ślusarza.

Wiadomość: ulica Pańska Nr 32.
—16653—1—3

Prasowaczek

zdolnych dwie, poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem, do Pralni przy ulicy Zgoda Nr 7.
- 16709—1—3

Potrzebny jest

MARKIER

do piwa, z pensją.—Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —16662—1—1

U akuszerki **A. Horn,** ulica Marjańska Nr 5, są

MAMKI

ze zdrowym i świeżym pokarmem.
—16673—1—1

KOTŁARZ

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, oraz kotły parowe, lokomobile i ustawienie takowych, za akuratność i trwałość ręczy

Henryk Bischhoff,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 98.
1—2—16681—

Subjekt Handlowy

z prowincji, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. — Ulica Leszno Nr 4. w tunelu.
1—2—16699—

Poszukuje się **Współlokatora** do pokoju obszernego, o 2-ch oknach, umeblowanego i z usługą, na żądanie dodaną być może i pościel. — Tamże przyjętym być może ze wszystkiem **Uczeń szkół,** lub dwóch, przy familji. Cena umiarkowana. Zapewniają się wszelkie wygody i troskliwość. — Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego, z rana od 8 do 3-ciej i po południu od 6 do 8.

Złota Nr 13, mieszkania 6.

wprost szkoły realnej.

Mając stosowne upoważnienie przyjmuję

NA STANCJĘ UCZNI,

zapewniając pomoc w naukach, konwersacje i lekcje obcych języków. 1—2 — 16623 —

Henryk Eib'l,

artysta muzyczny, przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące, jakoteż urządza śpiewy na ślubach i pogrzebach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 61. 1—6—16654—

Nauka kroju

Sukień damskich, podług metody najpraktyczniejszej. Oraz jest mieszkanie wygodne dla osoby płci żeńskiej bardzo przyzwoitej.—Złota Nr 2, mieszkania 10, 1-sze piętro. 2-gi dom od Zgoda. 1—3—16680—

Fortepian

palisandrowy w dobrym stanie, dobrej konstrukcji, do sprzedania za przystępną cenę.—Żórawia Nr 17, wiadomość u stróża.
1—3—16677—

Dwa Magle Wiedeńskie

do sprzedania z wolnej ręki — Nowy-Świat Nr 12, pierwszy dom za kontrolną pałatą.
1—3—16695—

Korzystny interes.

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

SKŁAD WÓDEK

istniejący od lat kilkunastu w punkcie bardzo zaludnionym, w domu narożnym, na warunkach dogodnych. Wiadomość w Składzie Piwa. Ulica Danielewiczowska Nr 5.
1—3 — 16707 —

Są do sprzedania:

za rs. 375 MEBLE

kryte fjoletowym aksamitem, mało używane. Widzieć można za Żelazną Bramą Nr 2. Stróż wskaże. 1—1 — 16714 —

Poszukuje się na stancję

dwóch do trzech uczni lub uczennic uczęszczających do szkół publicznych. Oprócz rodzicielskiej opieki, zapewnia się stałą konwersację w językach: niemieckim, francuzkim i angielskim

Wiadomość ulica Piękna Nr 29, mieszkania Nr 3, lub u właściciela domu.
1—6 - 16679 -

Do wynajęcia od 1-go Października

WARSZTAT

obszerny dla ślusarza, może być i mieszkanie. Ulica Hoża Nr 35/1445 E. —16666—1—3

Do sprzedania

MASZYNA

do waty, z trybami żelaznemi i takąż półobręczą, w stanie dobrym.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 14, w sklepie mydlarskim. 1—3—16665—

Skrzypce włoskie i Wiolonczella

oraz dwoje innych **skrzypiec** wyższej wartości do sprzedania, po cenach stosunkowo bardzo nizkich.—Ulica Złota Nr 13, mieszkania 9.
1—3—16660—

Tornistry

i Paski do książek, na tuziny i na sztuki sprzedaje się za przystępną cenę.—Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo. 1—3—16718—

Do wydzierżawienia lub do sprzedaży od 1-go Października 1879 r.

MASZYNA

parowa, zdatna dla fabryk parowych, przy ulicy Pokornej Nr 2191a u Nuty Rymel.
1—3—26659—

Dwie Krowy do sprzedania.

Ulica Żytnia Nr 3106, nowy 24.
—16671—1—3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, pod Nrem 5, na Mylnej, od Przejazd, na dole, drzwi Nr 8.
—16652—1—1

W d. 12 Sierpnia, t. j. we Wtorek, schroniwszy się przed deszczem w sieni pierwszej od Trębackiej ulicy, na Krakowskiem-Przedmieściu ku Czystej, pozostawiono

KSIĄŻKĘ

do nabożeństwa p. t.: „Módlmy się," oprawną w aksamit wiśniowy ze srebrnem krzyżykiem i okuciem. — Łaskawy znalazca zechce takową jako drogą pamiątkę zwrócić do Drukarni: **ulica Królewska Nr 23,** a otrzyma **wynagrodzenie w wartości książki.**
—16678—1—1

Nagrody rs. 5 i więcej,

za odprowadzenie do szwajcara Hotelu Lipskiego lub zawiadomienie gdzie się znajduje **PIESEK Amerykański,** bez szerści, koloru myszatego, uszki i ogon krótko obcięte, zabłąkał się w Sobotę. Nieprawnie przytrzymujący pieska, sądownie będzie odpowiedzialny. 1—2 — 16731 —

Nagrody rs. 2.

Dnia 12 Sierpnia, to jest we Wtorek przed południem, w Saskim ogrodzie, zgubioną została **Pormonetka,** zawierająca w sobie 39 rubli assygnatami i drobnemi, a także był tam bilet wolnej jazdy koleją obwodową.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową do Redakcji Kurjera Warszawskiego Adresować pod lit. **H. M.** 1—2 — 16675 —

Ostrzelona BROŃ gwarantowana.

Cennik na 1879 rok

Fabryki Broni

GUIL. VAN DER STRAETEN & C-ie

166 Boulevard de la Sauveniere 166

Liége (Belgia).

Niniejszem ośmielamy się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z powodu zastoju **w fabrykacji broni**, ceny naszej fabryki przecięcie o 20% zniżamy nawet przy sprzedaży na pojedyncze sztuki. Uprzejmie więc prosimy Szanowną Publiczność, aby nas swojemi obstalunkami zaszczycić raczyła; a dołożymy wszelkich starań, aby ją pod każdym względem zadowolić. Znana już od lat 26 sumienność naszej firmy czyni zbytecznem wszelkie z naszej strony zachwalania; wszelkie, najmniejsze nawet zlecenie jaknajakuratniej się wykonywa, również jak każda sztuka broni z naszej fabryki pochodząca, jest ostrzeloną i zaopatrzoną **w gwarancię rządową**. Przy obstalunkach przenoszących rs. 10, odsyłamy żądane artykuły **franco i oclone**, przy mniejszych zaś obstalunkach (niżej 10 rubli) jeśli przedmioty mają być oclone i przesłane franco, dopłaca się po kop. 40 na sztuce. Broń, nieodpowiadającą celowi chętnie wymienia się każdego czasu.

Następujące gatunki są zawsze w zapasie:

Rewolwery:

	Rs.	kop.
Lefaucheux Rewolwer, 6-cio strzał, polerowana stal, kal. 7 m. m.	2	20
„ „ „ „ „ kańczasta lufa, kal. 9 m. m.	3	20
„ „ „ „ „ „ „ kal. 12 m. m.	4	60
„ „ „ dla dam, z rękojeścią ze słoniowej kości, niklowa ze srebrną lub złotą inkrustacją	7	20
Rewolwer z bojem centralnym, 6-cio strzał., stal polerowana, rękojeść hebanowa kal. 7 m. m.	5	—
Rewolwer z bojem centralnym, stal polerowana, rs. 1.20 więcej, niklowany rs. 2.80 więcej, Grawirowany lub inkrustowany srebrem lub złotem 9 m. m.	8	80
Rewolwer odtylcowy, amerykańskiego systemu, który wyrzuca sam po każdym strzale patrony wystrzelane, 7 strzałowy, raniący śmiertelnie jeszcze na 100 kroków, rękojeść hebanowa, przepyszna broń	15	20
Rewolwer odtylcowy, mogący być całkowicie rozebrany bez śrubsztaku, li tylko za pomocą zwyczajnego przyciśnięcia sprężyny, patentowany, wybornie ostrzelony	22	80
Rewolwer odtylcowy, z rękojeścią z perłowej massy, inkrustowany srebrem, w pudełku z juchtowej skóry do zapinania na sprzączki	27	60
Rewolwerowe strzelby, 6 strzałów, kal. 12 m. m, z lufą długości 66 cent, siła rzutu kuli 150 metr.	16	80
Rewolwery w laskach, są zupełnie podobne do zwykłych lasek; na 50 kroków ranią jeszcze śmiertelnie, strzelają zupełnie cicho	10	—
Takież elegancko wykończone	12	80

Teschins (centralna) Broń odtylcowa, systemu Flobert.

Kalibru 6 m. m. strzelają zupełnie cicho, 9 m. m. trochę głośniej.

Wszystkie do szrutu i kuli, polecają się szczególnie do strzelania na ptaki, szczury, koty etc., a także dla strzelania do celu.

	Rs.	kop.
Dziecinne centralne fuzje, dla chłopców i dziewcząt od 6 do 12 lat; długość całej central. fuzji 7 ctm., strzela cicho. Siła rzutu 20—25 kroków. Cena z opakowaniem, skrzynią, kijem do czyszczenia lufy i 25 patronami	4	20
Central. fuzje dla starszych dzieci, których cała długość wynosi około 9 ctm. kal. 6 m. m. niepukające, z klapą łatwą do podnoszenia. Cena z skrzynią, opakow., kijem do czyszczenia lufy, 25 patronami	6	60
System Floberta, kal. 6 m. m. Skromnie wykończony, osadzony czarno lub brązowo, z siłą rzutu 50 kroków, za sztukę z skrzynią i opakowaniem	7	20
System Floberta, kal. 9 m m., elegancko wykończony, z rzemieniem dla pałąka, grawirowany, z maszynką do wyciągania nabói za sztukę ze skrzynią i opakowaniem	8	80
Fuzja systemu Flobert, kal. 6 m. m., z rżniętą osadą, czarną lub bronzową, elegancko grawirowana, z rzemieniem dla pałąka, z lufą gwintowaną, urządzona do szrutu i kuli, z siłą rzutu do 100 kroków, za sztukę z skrzynią i opakow.	9	80
System Warnant Remington, kal. 6 i 9 m. m., z dobrą hebanową lub orzechową osadą, z zamkiem bezpieczeństwa, rzemieniem dla pałąka, lub bez rzemienia, kal. 9 m. m., powszechnie używany do polowania, szczególnie dobry na stanowisku. Kula zabija jelenia na 80 kroków, siła rzutu 100 do 120 kroków, za 1 szt. z skrzynią i opakow.	11	20

Broń perkusyjna do nabijania z przodu.

	Rs.	kop.
Broń perkussyjna, jednolufowa. Z lufą z lanej stali, osadą orzechową wszelkich kalibrów, za sztukę	6	80
„ „ dwulufowa, do szrutu i kuli, lufy gładkie damasowe z lanej stali, osada orzechowa	10	—
Broń polowa jednolufowa, dla życzących aby takowej nie widziano, ma tylko 1 metr długości, jest bardzo lekka, z siłą rzutu jak każda broń polowa, do kuli i szrutu. Osada tejże posiada koło kurka mechanizm, za pomocą którego można odjąć i napowrót przymocować osadę; lufa sama jest długą na 67 ctm., można ją więc wygodnie pomieścić pod paltem lub w kufrze. Broń ta do nabijania z przodu, z skrzynią i opakowaniem, kosztuje	10	60
Takaż sama jako odtylcówka, systemu Lefaucheux, kal. 10 m. m., ze skrzynią i opakowaniem	14	80

Dubeltówki systemu Lefaucheux (Odtylcówki).

Broń kal. 16 m. m., jest zawsze w zapasie, broń zaś wszelkiego innego kalibru, jak np. kal. 12, 14 etc., wykonywa się na zamówienia, w przeciągu 8 dni.

	Rs.	kop.
Dubeltówka systemu Lefaucheux, z lufą z lanej stali	12	80
„ „ z imitowanemi Moirée damasowemi lufami, marmurkowy garnitur, za 1 sztukę ze skrzynią i opakowaniem	15	20
Dubeltówka systemu Lefaucheux, z oryginalnemi angielskiemi taśmowemi lufami z niemieckim na wpół rogowym pałąkiem, grawirowany i marmurkowy garnitur	20	80
„ „ „ brązowa, damasowa (London) podwójnie działająca, z grawirowaniem angielskiem; pałąk hebanowy, części żelazne dobrze hartowane	22	40
„ „ „ najlepsza damasowa (London), podwójnie działająca, z grawirowaniem angielskiem, z częściami żelaznemi hartowanemi, z inkrustowanemi srebrem zwierzętami na zamkach, posrebrzany cyngiel i kurek. Na osadzie wyrżnięta jest głowa lwa z szklannemi oczyma	28	—
Fuzja systemu Lefaucheux, bez osobnej lufy do nabijania, prawa lufa gwintowana, kal. 20 lub 24 m. m., do kuli, lewa lufa płaska, kal. 16 do szrutu, z prawdziwemi damasowemi, na podwójnych charnierach, lufami, dobremi zamkami, z celem w lufie etc., z formą do lania kul, z skrzynią i opakowaniem	34	—
Fuzja systemu Lefaucheux, z oryginalnemi damasowemi lufami, prawa lufa gwintowana, kal. 20 i 24 m. m. do kuli, lewa lufa płaska, kal. 16 do szrutu, łatwa do rozbioru, z dwoma osobnemi lufami do szrutu, które mogą być osadzone zamiast luf fuzji, wszystkiego więc 4 lufy, z podwójnemi charnierami i z srebrną lamówką na worku do prochu, marmurkowy garnitur, cyngiel, kurek i pała niebieskie grawirowane i inkrustowane srebrem, z samodziałającą maszynką do wyciągania patronów, z formą do lania kul, łącznie ze skrzynią i opakowaniem	47	20

Dubeltówki z bojem centralnym, (odtylcówki systemu Lancastra).

Kalibru 16 m. m. zawsze w zapasie. Broń innego kalibru wykonywa się na zamówienie.

	Rs.	kop.
Dubeltówka z bojem centralnym, z lufą z lanej stali	16	80
„ „ „ „ „ z oryginalną taśmą damasową	23	20
„ „ „ „ „ z wyborowemi angielskiemi taśmowemi lufami, systemu podwójnie działającego, marmurkowy garnitur	24	—
Dubeltówki z lufami damasowemi, systemu Martin, który otwiera się za pomocą klucza przylegającego do pałądka, z pałądkiem na wpół rogowym, grawirowanym, wyobrażającym polowanie lub co innego. Najlepszy wyrób rusznikarski	36	—
Dubeltówka z bojem centralnym, damasowa (Garibaldi), cyngiel pod pałądkiem angielski, grawirowanie hartowane angielskie, Osada mat olejno polerowana	38	—
Dubeltówka damasowa (Garibaldi), podwójnie działająca, szary angielski garnitur, z różnemi scenami z polowania, z iglicówką u kurka, uznany za dobry system boju centralnego	44	—
Dubeltówka z bojem centralnym, damasowo-turecka, w doseń róż z lufą, długa 1.3, z okrągłemi rowkami, ozdobiona na zamkach cyzelowanymi jeleniami, wytwornie grawirowanymi, na szarem hartowaniu (Bascule à filet), massywne brantki	24	—
Dubeltówka z bojem centralnym nowego systemu Remington (odtylcowa), wyrobiona cała z najlepszego materjału, z wyborowemi Bernard lufami, skromnie lub elegancko wykończona. Kaliber podług życzenia 12, 14 i 16 m. m. Broń ta jest wyrabianą przez kilku i to tylko najlepszych fabrykantów. Cena za sztukę, stosownie do wykończenia, ze skrzynią i opakowaniem	Rs. 72 do 112	—

Patrony, Gilzy, *również jak i wszystkie przybory do polowania, po cenach jak najumiarkowańszych.*

Wszystko czego brakuje w zapasie, wykonywa się podług życzenia w jak najkrótszym czasie; również grawiruje się na strzelbach wszelkie imiona i nazwiska etc.

Opakowanie i skrzynia—gratis.

Aż do dalszej dyspozycji odstępujemy kupującym od razu *sztuk 3, 10% rabatu; od 6 do 10 i więcej sztuk 15%*.

Należność upraszamy nadsełać w drodze zaliczki pocztowej, a na drobniejsze kwoty, przyjmowane będą marki pocztowe, jak również wszelkiego rodzaju monety, po kursie dziennym.

Zdolni agenci poszukiwani są za wysoką prowizją, i przy zwrocie kosztów podróży.—Pragniemy również otworzyć składy komisowe, we wszystkich większych miastach.

Liége (Belgia) 166 Boulevard de la Sauveniére

Guil. Ed. Van der Straeten et C-ie.

3—4 —16018—

WDrukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Августа 1879 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 181. Czwartek. Dnia 2 (14) sierpnia 1879 roku.

WYSTAWA TKACKA
W MUZEUM PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
II.

— || — Koniecznem więc jest — mówiliśmy w poprzednim naszym w kwestji wystawy artykule—i zupełne urządzenie systematycznej wystawy tkactwa wiejskiego.

Tkactwo wiejskie, zdaniem naszem, jest gałęzią produkcji bardzo ważną, zarówno jak i wszelkie drobniejsze i łatwiejsze zajęcia, które mogą być wykonywane w chacie wieśniaka podczas zimy.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli w lecie, na wiosnę i na jesień włościanin ma bardzo wiele pracy, za to zima jest porą, kiedy zbywa mu bardzo wiele czasu i czas ów spędzany bywa nieprodukcyjnie. .

Otóż kwestja rozszerzenia u nas drobnego przemysłu rozmaitych rodzajów jest bardzo ważną z tego względu, że przy wprowadzeniu go do chat wieśniaczych, wprowadzona zostanie w ruch pewna, nawet dość znaczna część sił produkcyjnych, pozostających dotąd przez pewną część roku — prawie w nieczynności.

Jednym z owych przemysłów mogłoby być tkactwo.

Istnieje ono i teraz produkcja jednak wiejska za bardzo małemi wyjątkami służy wyłącznie na potrzeby miejscowe i dalej po za obręb jednej wioski lub nawet chaty nie wychodzi.

Otóż, jeżeli chcemy rozwinąć tkactwo po wsiach na większą skalę, należałoby wyrobom wiejskim zapewnić szerszy po-za miejscowy odbyt, ażeby zaś osiągnąć ten cel, wypadałoby najpierw polepszyć wartość wyrobu.

Wyrób ten jednak nie jest podobno tak zły, na dowód zaś jego zalet przytaczano nam fakt, że jeden z warszawskich magazynów przed kilkoma laty zakupił w krakowskiem znaczną partję wiejskich płócienek kolorowych i sprzedał je tu w Warszawie jako wyrób zagraniczny.

Tkaniny te miały nawet bardzo dobre powodzenie...

Więc po-za wprowadzeniem bardziej udoskonalonych sposobów przygotowania przędzy, wypada tylko udoskonalić blichowanie i farbowanie wiejskich wyrobów tkackich, oraz dać włościanom odpowiednie wzory, wreszcie, gdyby produkcja szersze zaczynała przybierać rozmiary, zastąpić obecne narzędzia bardzo ulepszonemi.

Wyroby tkackie mogłyby zresztą być produkowane przez włościan bardzo tanio, bo robotnicy kontentowaliby się niewielką zapłatą za czas, który im i tak zbywa i żadnego nie przynosi pożytku.

Za możebnością wprowadzenia tkactwa wiejskiego na szersze tory przemawiają zresztą fakta, bo oto widzimy, że w wiekach średnich w Polsce tkactwo po wsiach stało tak wysoko, że np. w XVI wieku płótna żaglowe wyrabiane na Podgórzu karpackiem, wywożono w znacznych partjach za granicę przez Gdańsk, a i obecnie w poznańskiem szeroko się rozkrzewia tkactwo, jak o tem wspomina w *Historji handlu powszechnego*, Bär.

Należy więc przedsiębrać starania w celu rozszerzenia zakresu wiejskiej produkcji tkackiej, a jednym z najpierwszych w tym kierunku kroków będzie skompletowanie najsystematyczniejszej wystawy tkactwa wiejskiego.

Ażeby bowiem wiedzieć, co wypada poprawić, trzeba najpierw znać to, co jest.

Obowiązkiem więc muzeum przemysłowego przedsiębrać jak najenergiczniejsze kroki w celu zgromadzenia licznych okazów tej gałęzi przemysłu miejskiego.

Wspominaliśmy już, że przedewszystkiem potrzebną tu, jako zachęta — nagroda pieniężna...

Obecnie jeszcze raz to powtarzamy, wskazując przykład wystaw rolniczych w Warszawie, na których nagrody podobne udzielano.

Obok tego muzeum przemysłowe powinno zawiadomić o wystawie jaknajszersze koła interesowanych.

Zeszłego roku, pragnąc zgromadzić wystawę ludowego garncarstwa i wyrobów z drzewa, muzeum odnosiło się do ajentów Tow. ubezpieczeń i leśniczych — rezultat nie był wcale świetny.

Muzeum zapomniało wówczas o dwóch ważnych pośrednikach, przez które najłatwiej do ludu trafić: o plabanji i dworze.

Prócz tego, sędziowie gminni, dobrymi mogliby być pośrednikami, a w miasteczkach odnosićby się wypadało do burmistrzów miejscowych.

W tym zaś celu trzebaby przygotować cyrkularze, szczegółowo całą manipulację wystawy wyjaśniające, wskazujące najłatwiejsze sposoby porozumiewania się z muzeum i pożądany wybór przedmiotów, a wreszcie niepomijające też wzmianki o nagrodach pieniężnych.

Gdyby jeszcze do tego muzeum przemysłowe postarało się ułatwić transport podobnego rodzajów, sądzilibyśmy, że z jego strony zrobiono wszystko, co należy, dla powodzenia wystawy tkactwa ludowego.

Dodać tu winniśmy, że na wystawie pożądaneby też były okazy narzędzi używanych przez tkaczy miejskich. . . . .

Dyrekcja
Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

Termin wypłaty pożyczki Towarzystwa rs. 8,100 w listach zastawnych serji III, przyznanej decyzją dyrekcji z dnia 30 czerwca (12 lipca) 1879 r. za nr 4371, na nieruchomość w Warszawie pod nr 705 przy ulicy Leszno położonej, wyznaczonym został na dzień 2 (14) listopada 1879 r. przed Wojciechem Śliwińskim notarjuszem. Dyrekcja wzywa niniejszem:

a) Niewiadomych z imion i nazwisk włościan w Chęcinach;
b) Niewiadomych z pobytu. oraz z imion i nazwisk sukcesorów Jana Wiśniowskiego;
c) Niewiadomego z pobytu i z imienia syna Mikołaja Gałeckiego;
d) Niewiadomych z pobytu, oraz z imion i nazwisk sukcesorów Teofili z Skrzyszewskich Niewęgłowskiej;

ażeby z tytułu swych praw objawionych pod nr 13, działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości nr 705, stawili się do aktu wypłaty rzeczonej pożyczki w miejscu i terminie wyżej wymienionym; w przeciwnym bowiem razie, wierzytelności, ich o ile do spłaty przypadać będą, złożone zostaną do depozytu Banku polskiego.

Warszawa d. 21 lipca (2 sierpnia) 1879 roku.
—16213—1—1

Dyrekcja Rządowa Teatrów warszawskich

wzywa osoby, które w latach 1877 1878 i w r. b. pozostawiły różne przedmioty podczas przedstawień w teatrach, aby po odbiór tychże przedmiotów w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty dzisiejszej. się zgłosiły; po upływie bowiem tego czasu pozostawione rzeczy, stosownie do obowiązujących przepisów, na rzecz Dyrekcji sprzedane będą. 1—1—16,574

Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej
zawiadamia niniejszem, że poczynając od dnia 1 (13) sierpnia r. b. opłata przewozowa za piasek wysyłany w ruchu miejscowym, została obniżoną i pobieraną będzie podług kl. III wyjątkowo obniżonej taryfy miejscowej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.
—16477—3—3

— **Dr Teodor Hering** powrócił z zagranicy
1—3 —16,599—

— **Dr Wolff** wyjechał za granicę do 1go września. 1—1—16,600—

— **Instytut Dra Kadlera**, dla syfilitycznych i skórnych, przyjmuje na kurację i mieszkanie. Porada lekarska od 10ej do 11ej i od 4ej do 6ej. Krakowskie-Przedmieście nr 36. 1—6—16 611—

— **A. Brühl**, właściciel fabryki pojazdów, wyjechał za granicę. —16,622—

— Dr **Grodzki**, autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn*, ulica Mokotowska nr 23.
—16,627—1—6

Od lecznicy 2-giej.
Dr Jawdyński, ordynator kliniki chirurgicznej uniwersytetu warszawskiego, po powrocie do Warszawy, przyjmować będzie nadal w lecznicy 2-ej w godzinach zwykłych. —16496—1—3

— Dr Maurycy **Brabander**, ulica Marjańska nr 7. —16112—4—6

— Dr **Fr. Jawdyński**, ordynator kliniki chirurgicznej wydziałowej uniwersytetu warszawskiego, po powrocie do Warszawy przeniósł mieszkanie na ulicę Chłodną nr 8 i przyjmuje chorych z chorobami chirurgicznemi i zębów codziennie od godziny 4 do 6 po południu. —16458—1—3

— Dr. **Wolff** wyjechał za granicę.
—16,466—

— **Dr Hugo Friderici**, starszy lekarz lejb-gwardj grodzieńskiego pułku huzarów, mieszka przy ulicy Wspólnej nr 11A; przyjmuje od 8 do 10 rano i od 4 do 5 po południu. —16134—3—3

— **J. Brykowski, dentysta**, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, nr 61. Oprawia sztuczne zęby w złoto, w kauczuk, celuloid, etc., stosownie do ich użytku. Konserwuje nadpsute zęby za pomocą pląb tak metalowych, jako mineralnych Przyjmuje od 10-ej do 6-ej wieczór; zaś od 9-ej do 10-ej udziela chirurgiczną pomoc biednym bezpłatnie.
3—6—15,725

Dentystyczno-leczniczy zakład
MAURYCEGO H. NEUMARKA
dentysty,
który przez ostatnie lat 14 egzystował w domu przechodnim Roeslera z d. 10 lipca przeniesiony został na ulicę Długą nr 31 obok hotelu Niemieckiego, Isze piętro od frontu. —14,529—7—12

— **Emil Marx, adwokat przysięgły** z dniem 8 lipca r. b. przeniósł kancelarję na ulicę Długą pod nr 22. 2—3—15,893

— **Profesorowa de Frechamps**. Długa 23 (Eldorado), po powrocie swoim z zagranicy, tak jak dawniej, udziele lekcje literatury francuzkiej według kursów przez jej męża z jej współudziałem ułożonych i przez niego na pensjach i w zakładach naukowych wykładanych. —16427—2—3

— Z upoważnienia władzy szkolnej, zakład naukowy, utrzymywany przezemnie, zamieniony zostaje na **szkołę 4-klasową prywatną realną**, z kursem ściśle zastosowanym do odpowiednich czterech klas szkoły realnej rządowej. Zapis uczniów przychodnich i pensjonarzów, oraz egzamina wstępne, rozpoczną się z d. 4 (16) sierpnia, kurs zaś nauk z d. (21 sierpnia) 2 września r. b. Marszałkowska nr 28 (róg Chmielnej). — Przełożony **St. Gargulski.**
—16241—2—3

— Przełożona zakładu 6-klasowego przy ulicy Leszno nr 19 zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż wpis uczennic w tymże zakładzie rozpoczyna się dnia 15-go sierpnia, a lekcje 1 września 1879 roku.—**K. Welinowicz.** 2—3—16223—

Zarząd reprezentancji warszawskiej Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“.

W zastosowaniu się do uchwały Towarzystwa z d. 13 lutego 1877 r., komisja rewizyjna, do składu której należeli:

JJWW. i WW. Roman Cichowski, właściciel dóbr Linów;
Konstanty Łempicki, właściciel dóbr Stoiczyn;
Ludwik Romocki, radca komitetu Tow. kred. ziemskiego;
Feliks Sokołowski, radca dyrekcji głównej tegoż Towarzystwa;

dopełniła rewizję rachunku zysków i strat z ubezpieczeń rolnych, poręczonych przez Towarzystwo „Jakor“ w ciągu roku 7878, w Królestwie Polskiem, oraz w gubernjach: grodzieńskiej, kowieńskiej, wileńskiej i mińskiej.

Rachunek ten poświadczony przez komisję rewizyjną i zatwierdzony przez komitet nadzorczy na posiedzeniu z d. 30 kwietnia r. b., wykazał, że dochód ze składek zarezerwowanych z r. 1877 i zebranych w r. 1878, wystarczył na zaspokojenie poszkodowanych i koszta administracyjne, pozostało zaś tylko jako fundusz rezerwowy na ubezpieczenia nieubiegłe z r. 1878, rs. 47,611 kop. 3; gdy jednak rezerwa składek z ubezpieczeń przechodzących na rok 1879, wynosić powinna według rachunku rs. 55.979 kop. 13, w rezultacie więc związek rolny poniósł stratę wynoszącą rs. 8,368 k. 10.

Towarzystwo „Jakor“ stratę takową na swój rachunek przyjęło, i przekazało związkowi rolnemu całkowitą rezerwę, j. w. rs. 55,979 kop. 13.

Poparcie to przez Towarzystwo „Jakor“ związkowi rolnemu udzielone, dozwoliło komitetowi nadzorczemu utrzymać bez zmiany na r. 1879 taryfę normalną składek za ubezpieczenia rolne, o czem Zarząd ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości.

Warszawa dnia 31 lipca 1879 r.

Członek komitetu nadzorczego
J. P. Łuszczewski.
—16,187—

Jeneralna Reprezentacja
Edward Epstein i Goldberg.

Podpisany Nauczyciel Szkoły Rządowej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje uczniów wyznania mojżeszowego na stałe pomieszkanie zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Oprócz korrepetycji w przedmiotach szkolnych, uczniowie mogą korzystać z języka hebrajskiego i z innych nauk niewchodzących w zakres szkolny. Niemniej nadmienia, że przysposabia uczniów do gimnazjum i innych zakładów naukowych.—Nowolipie Nr 30.

S. Halpern

—16665—1—6

Stancja dla Uczniów

Warszawskich, wszelkich zakładów naukowych u nauczyciela filologa, **przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21a,** za cenę 240 rs. rocznie, z korrepetycją szkolną, a wrazie żądania, z frnacuzkim i niemieckim językiem.—Bliższa wiadomość na miejscu z rana do 10, a po południu od 3 do 7, w lokalu 1 piętra Nr 4. —16687—1—3

Stancja dla Uczniów,

(w bliskości gimnazjum IV), z upoważnienia Władzy Szkolnej. Zapewnia się opieka i pomoc w naukach, warunki przystępne.—Zastać można od 1-ej do 6-ej po południu. — Ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 11. —16694—1—3

W przyzwoitem ruskim domu przyjmuje się

PANIENKI

uczęszczające do gimnazjum, lub Instytutu Muzycznego, nie drogo, na stół i mieszkanie, z korepetycją i fortepianem, lub bez onych.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 10, z bramy na prawo, pierwsze piętro, mieszkanie lewe.

—16656—1—3

Stancja dla Uczniów.

W bardzo zacnym domu w bliskości 1, 3, 4 i 6 gimnazjum, może znaleść pomieszczenie tylko 3-ch lub 4-ch uczni. Korzystać można z języka niemieckiego. — Obożna Nr 3, mieszkania Nr 6. —16716—1—5

Mieszkanie dla Panien

uczęszczających do zakładów naukowych, przy obywatelskiej rodzinie, ze wszelkiemi wygodami, opieką, konwersacją i pomocą naukową na żądanie, może być i **Pokój osobny.**—Ulica Bracka Nr 17, mieszkania Nr 1.

—16719—1- 12

S T A N C J A

dla młodego człowieka, lub dla osoby prywatnej, wporządnem i spokojnem miejscu, ze stołem i usługą, jest w każdym czasie do wzięcia.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 22, w oficynie na dole, mieszkania 28. —16588—1—3

Pensja Wyższa Żeńska

6-cio klasowa

Natalii Płużańskiej

Widok Nr 9 i Al. Jerozolimska Nr 26.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic, tak pensjonarek, jak przychodnich na przyszły rok szkolny, rozpoczyna 20-go Sierpnia, w godzinach od 11-ej rano do 4-ej po południu, lekcje zaś dnia 5-go Września r. b.—Osoby życzące sobie listownie zasięgnąć wiadomości o warunkach przyjęcia uczennicy do Zakładu raczą adresować na ulicę Widok Nr 9. —16554 -1—7

M Ł O D Y C Z Ł O W I E K,

zagraniczny, z dobremi świadectwami, mówiący i piszący po polsku i niemiecku, który przez 5 lat był kasjerem i manipulantym w pewnej propinacji w Galicji, znający doskonale fach ten, życzy sobie dostać posadę kasjera, manipulanta lub podróżującego.—Adresy prosi składać w Redakcji tego pisma pod lit. L. R. —16692—1—3

SKRZYPCE

z wybornym tonem, są do sprzedania tanio.—Ulica Marszałkowska Nr 24A, mieszkania 6, od godziny 1 do 5 po południu.

—16663—1—6

Czeladnik szewcki,

praktyczny wbraniu miar i biegły w krajaniu cudatu, poszukuje zajęcia w magazynie szewckiem za młodszego krajacza, Szanowni PP. majstrowie i właścicie magazynów szewckich raczą adresa swoje złożyć w Redak. Kurjera pod lit. A. L. Z. —16717—1—1

Nauczyciel

wyższy, **francuzkiego i angielskiego języka,** ma jeszcze pomieszczenie dla jednego lub dwóch **Uczniów na stancji.**—Rymarska Nr 12, II piętro od frontu mieszkania Nr 6.

—16685—1—3

OBWIESZCZENIE.

Warszawski Zarząd Okręgowy Intendentury, zawiadamia, iż dnia 13 Sierpnia starego stylu roku bieżącego, odbywać się będą w tymże Zarządzie publiczne stanowcze licytacje, bez przetargów, na sprzedaż niepotrzebnych worków znajdujących się w warszawskich żywnościowych magazynach: Aleksandrowskim i osobnym, w ilości 16,297 sztuk.

Sprzedaż worków odbywać się będzie partjami a mianowicie:

1 partja	1500	worków podług oszacowania od kop. 8½ za sztukę	rs. 127 kop. 50.
2 partja	1500		rs. 127 kop. 50.
3 partja	1500		rs. 127 kop. 50.
4 partja	1500		rs. 127 kop. 50.
5 partja	1500		rs. 127 kop. 50.
6 partja	1500		rs. 127 kop. 50.
7 partja	1500		rs. 127 kop. 50.
8 partja	1117		rs. 94 kop. 94½.
9. partja	253	od kop. 6 za sztukę	rs. 15 kop. 18
10 partja	1500	od kop. 8½ za sztukę	rs. 127 kop. 50.
11 partja	1500		rs. 127 kop. 50.
12 partja	1079		rs. 91 kop. 71½
13 partja	318	od kop. 6 za sztukę	rs. 17 kop. 40
	16,297		rs 1366 kop. 74.

Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej, w każdym magazynie oddzielnie i partjami osobno według oszacowania worków, przy czem jednakże biorącym udział w licytacji pozostawia się prawo licytować na taką liczbę partyi na jaką każdy z nich zażąda, lecz każdą partję oddzielnie. Nie wzbrania się również licytować całej ilości worków w każdym magazynie, lecz w tym razie kupującemu hurtownie wyłączone zostaną partje za które kupujący częściowo dadzą najwygodniejsze dla skarbu ceny i przeciwko takiemu zmniejszeniu kupujący hurtownie nie będzie miał prawa sprzeciwiać się.

Licytacja odbywać się będzie głośno z dopuszczeniem jednakże deklaracji zapieczętowanych.

Pragnący osobiście uczestniczyć w licytacji obowiązani są podać odpowiednią deklarację w to miejsce gdzie licytacja odbywać się będzie nie później jak do 12 godziny z rana w oznaczony dla licytacji dzień z przedstawieniem kaucji w stosunku 10% summy szacunkowej jaką zamyśla postąpić, w gotowiźnie lub też w papierach pieniężnych wymienionych w I pun. art. 68 ustawy o przygotowaniach w Zarządzie Wojskowym, Najwyżej zatwierdzonej 26 Kwietnia st. st. 1875 r. i pomieszczonej w Zbiorze postanowień i rozporządzeń rządowych za Nr 79 ogłoszonych w St. Petersburskich Senackich Wiedomościach d. 26 Września st. st. 1875 r. za Nr 77, utrzymujący się przy licytacji obowiązani, nie wychodząc z miejsca gdzie odbywać się będzie licytacja, uzupełnić kaucje (jeżeli złożone okażą się niedostatecznemi) w stosunku 10% wartości kupionych worków podług ostatecznie postąpionych cen. Pragnący zaś uczestniczyć w licytacji zapośrednictwem opieczętowanych deklaracji, sporządzonych podług form prawem przepisanych, powinni podawać albo przysyłać takowe do miejsca odbywania licytacji nie później jak do godziny 12 rano dnia naznaczonego na licytację, przy czem w deklaracji winny być oznaczone, ilość worków jaką pragnie kupić, stanowcza cena postąpiona za partję, zajęcie, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania podającego deklarację, oraz winne być dołączone kaucje w stosunku 10% ogólnej wartości mających być kupionymi worków, podług postąpionych cen, wreszcie dowody tyczące się swojej osobistości.

Opieczętowane deklaracje, również jak i prośby co do głośnej licytacji po godzinie 12 z rana dnia oznaczonego na licytację przyjmowane nie będą; przytem osobom uczestniczącym w głośnej licytacji osobiście lub też przez pełnomocników, zabrania się jednocześnie podawać opieczętowanych deklaracji. Również zabrania się przysyłanie telegramów z żądaniem kupna worków.

Ponieważ zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od Władzy Wyższej, kaucja przeto osób, które postąpiły najkorzystniejsze dla skarbu ceny, pozostaną w Zarządzie Intendentury aż do otrzymania rezolucji o rezultacie licytacji przez jakiby czas to się nie przeciągnęło i kupujący z tego powodu żadnej pretensji rościć nie będą mieli prawa.

Worki mające być sprzedanemi oglądać można codziennie, za wyjątkiem świąt i dni galowych, w Warszawie u Nadzorców wyżej wymienionych magazynów żywnościowych w zachowaniu których znajdują się w mowie będące worki; a ponieważ kupujący mają możność zawczasu i swobodnie obejrzeć szczegółowo worki naznaczone do sprzedaży, to następnie nie będą mieli prawa rościć pretensji i skarżyć się na przymioty kupionych worków, lecz obowiązani będą przyjąć takowe w tym stanie w jakim one znajdować się będą w składzie i w magazynach.—Wszelkie pretensje i skargi kupców na nieodpowiednie przymioty wydanych worków, pozostawione będą bez uwagi.

Szczegółowe warunki co do sprzedaży worków, można przeglądać codziennie w godzinach biurowych w Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury i w miejscach zachowania takowych. 1—3 — 16688 —

SPECYALNA INSTALLACYA MŁYNÓW PAROWYCH

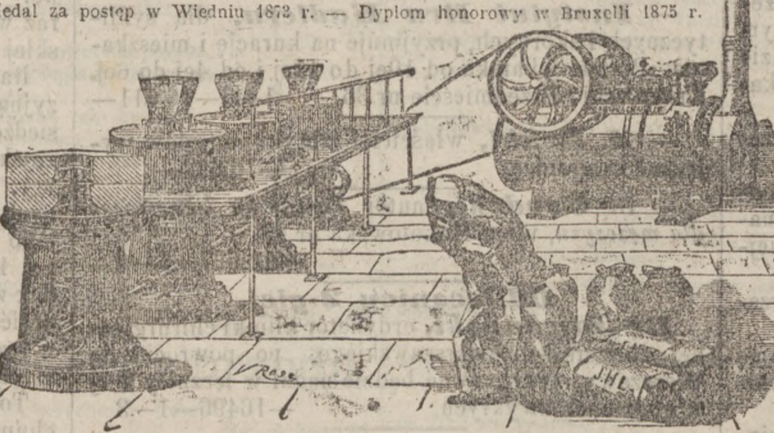
DO MIELENIA ZBOŻA

Wystawa Powszechna 1878 r. — *Medal złoty*

Medale złote na Wystawach: w Lyonie i Moskwie 1872 r.

Medal za postęp w Wiedniu 1873 r. — Dyplom honorowy w Bruxelli 1875 r.

OBJAŚNIAJĄCE BROSZURY PRZESYŁAJĄ SIĘ FRANKO.



OBJAŚNIAJĄCE BROSZURY PRZESYŁAJĄ SIĘ FRANKO.

MŁYNY z mechanizmem osadzone na mocnych z żelaza lanego podporach

WPRAWIANE W RUCH ZA POMOCĄ PRZENOŚNEJ PAROWEJ MASZYNY Z KOTŁEM BURKOWATYM O ZWROTNYM PŁOMIENIU I KRATĄ RUCHOMĄ

Najoszczędniejszy system opału; węgiel, drzewo, węgiel kamienny, torf, koks i t. p. użyte być mogą.

MŁYNY O JEDNEJ DO DZIESIĘCIU PAR KAMIENI I WIĘCEJ

PORUSZANE PRZEZ HORYZONTALNĄ PRZENOŚNĄ PAROWĄ MASZYNĘ O ZWROTNYM PŁOMIENIU

Kamienie najlepszego gatunku z kopalni la Ferté-sous-Jouarre.

PARYŻ HERMANN-LACHAPELLE, Inżynier Mechanik **PARYŻ**

144, Faubourg Poissonière, 144.

3—0—14537

Potrzebna

N I A Ń K A R U S K A

na wyjazd do jednego dziecka, powinna być doświadczoną w pielęgnowaniu dzieci.—Umówić się można co do szczegółów przy ulicy Czystej Nr 2, mieszkania 5, codziennie przed 10 z rana i od 4 do 6 po południu.

—16703—1—6

Wiadomość dla dam.

Niniejszym zawiadamiam damy pragnące brać **lekcje nauki kwiatów,** iż otworzyłam prywatny kurs nauki tychże na warunkach bardzo przystępnych. — Na oddzielnych warunkach udzielam również lekcje po za domem. — W pracowni mojej wykonywa się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres fabryki kwiatów.

Sabina Fijałkowska né Ostrowska.

Ulica Bednarska Nr 15, 1 piętro.

—16711—1—2

Jest do sprzedania

S U K N I A Ś L U B N A

tarlatanowa, na osobę szczupłą, średniego wzrostu, z gerlandą i welonem za rs. 8, oraz **tuzin szklanek** kryształowych cienkich ze spodkami, **tuzin kieliszków** do wina węgierskiego i **tuzin filiżanek** porcelanowych do kawy białej. — Ulica Bednarska Nr 15, 1-sze piętro, Nr 12 mieszkania.

—16710—1—1

Akuszerka A. Horn.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak przyjezdnych jak i tutejszych, z życiem, usługą i wszelkiemi wygodami w osobnych pokojach, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany podług życzenia, także zgadzam się do wyjazdu z domami honorowemi do wód lub też zagranicę i na prowincję ponieważ posiadam język krajowy i niemiecki detalicznie.—Ulica Marjańska Nr 5.

—16672—1—3

Są do sprzedania

Dywan i Meble

mahoiowe, to jest: Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł i Stół.—Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 25 mieszkania 5. —16698—1—2

M E B L E

do sprzedania koloru szafirowego, składające się z sześciu krzeseł, dwóch foteli, jednej kozetki, jednej kanapki, stołu mahoniowego, zupełnie nowe.—Zastać można od godziny 9 do 12 i od 3 do 5, ulica Zielna Nr 4, wiadomość u stróża domu. —16697—1—2



Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, zupełnie nowy, krótki, z 4 szprejcami o 100 rs. niżej kosztu, **drugi Rosenkrantza**, używany, z mechaniką angielską, z 4 szprejcami za rs. 350; **trzeci Sejdlera,** o 7 oktawach, 3 szprejcach za rs. 320; oraz **fortepian Buchholtza** za rs. 75—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów **J. Cerulli** —16720—1—1

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Hofera, o 7 oktawach, z blatem metalowym i 4 szprejcami.—Chmielna Nr 53/1530a, wiadomość u właściciela domu. —16715—1—1

Do sprzedania

MASZYNA

do rękawiczek, używana, oryginalna Rotta, za przystępną cenę.—Ulica Świętokrzyzka Nr 19, mieszkania 16, do 1szej po południu zastać można. —16689—1—3

Z Fabryki Piwa Bawarskiego

Pauliny Jung,

od dnia 15 Sierpnia 1879 r., wysyłać się będą naczynia dwu-wiadrowe po rs. 1 kop. 20 za wiadro. —16805—1—3

Para Koni

wałach lat 5 i klacz lat 4, zdatnych pod wierzch i do zaprzęgu ze stadnin hr. Ossolińskich, jest do sprzedania. — Widzieć można w każdej porze na ulicy Rybaki Nr 10 nowy.

—16713—1—3

Przyjmujemy do Haftu,

całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiami, herby, medaljony, tarcze i monogramy: włoskie, francuzkie chińskie,—wszystko najmodniej. — Ulica Aleksandrja, Nr domu 4, mieszkania 7.

—16684—1—3

MODELARZ

znający **monterkę** maszyn rolniczych, znajdzie stałe zyskowne zajęcie, w fabryce na prowincji.—Tamże potrzebny **Kowal powozowy.** — Wiadomość: ulica Twarda Nr 10, w Składzie Wozów. —16618—2—3

Potrzebna jest zaraz

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem i muzyką.—Nowy-Świat Nr 7, dom p. Efrosa, w prawej oficynie, piętro 4, mieszkania Nr 7. —16552—2—2

Nauczycielka,

z patentem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekcje przedmiotów naukowych, objętych programem szkół żeńskich i języków: polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, również lekcje muzyki, stosownie do żądania na własnym fortepianie.—Adres: Solec Nr 42 od Tamki, mieszkania Nr 12.
—16590—2—3

Potrzebną jest

BONA

rodowita Niemka, do dzieci, z dobremi świadectwami i umiejąca szyć. — Zgłosić się może do mieszkania Harasimowicza, Krakowskie-Przedmieście Nr 11, w dziedzińcu na 1-em piętrze, od godziny 9 do 11 rano, lub od 3 do 5 po południu. —16566—2—3

Wspólnik

z kapitałem rs 600, do interesu fabrycznego **prawie bez konkurencji, przynoszący 100%,** jest poszukiwanym.—Bliższą wiadomość udziela od godz. 2—3 po południu p. J. Liebeskind, Świętojerska Nr 12 lit. A.
—16626—2—3

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, przyjmuję Uczniów na Stancję, zapewniając wygodne utrzymanie i pomoc w naukach. Za umową może być konwersacja języków i muzyka na fortepianie.—Nowy-Świat Nr 17, dom hr. Kossakowskiego, mieszkania Nr 12.
—16523—3—6

Stancja dla Uczniów,

uczęszczających do Gimnazjum Szkoły Tecunicznej i innych zakładów naukowych, z zapewnieniem opieki troskliwej i pomocy naukowej. Na żądanie mogą być udzielane lekcje muzyki i francuzkiego języka.—Tamże jest do wynajęcia **salonik.**—Ulica Złota Nr 13, mieszkania 14, na 1-em piętrze, w drugiej bramie.
—16532—3—12

Stancja dla Uczniów

u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego ziemskiego i zarazem Nauczyciela szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych.—Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr **14**, mieszkania Nr **16** na dole. Stróż wskaże. 5—10—14087—

UCZEŃ

w wieku od 16 lat, potrzebny jest do Kantoru p. Józefa Czekalli et Comp.—Ulica Leszno Nr 1, —16547—3—3

Kawaler poszukuje Wspólnika

do Magazynu obówia damskiego, jednego z pierwszorzędnych, dobrze procentującego.—Tamże potrzebna **Sklepowa** z kaucją od rs. 100.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. N. —16045—6—6

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do korzystnego fachu przynoszącego minimum 50% procent, z kapitałem od 600 do 700 rs. Wiadomość ulica Niecała Nr 7 domu, mieszkania 17, na 1-em piętrze —16239—3—3

Stancja dla Uczniow Szkół,

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem męzkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach.—Fortepian w miejscu.—Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania.
—16281—3—6

Gdyby kto pragnął urządzić filię handlową lub przemysłową, lub potrzebował

Administratora

na tantiemie, lub płacy stałej, może znaleźć osobę z kaucją, wysoce rekomendowaną, zdolną do korrespondencji w językach niemieckim, francuzkim etc.—Oferty przyjmują się w handlu Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—16523—2—3

Potrzebne są

PANNY

do prasowania, za dobrem wynagrodzeniem, z życiem lub bez.—Ulica Ordynacka Nr 2.
—16507—2—3 **Knodel.**

Potrzebną jest

Panna

do ubierania kapeluszy i stroi, tudzież Panny do sukień, do Zakładu A. Gałeckiej. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85. —16491—2—3

Młody Człowiek,

obeznany z buchhalterją, posiadający oprócz ogólnego wykształcenia i obce języki, poszukuje zatrudnienia.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. L. J.
—16504—2—2

Potrzebną jest

Dziewczynka,

do lekkich robót domowych.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 30, mieszkania 1.
—16525—2—3

Stancja dla Uczniów.

Wdowa po profesorze, mająca upoważnienie Władzy Naukowej, przyjmuje uczniów na stancją, zapewniając im opiekę rodzicielską, oraz pomoc naukową. W razie żądania mogą być udzielane lekcje muzyki i języków. — Wiadomość na miejscu, ulica Kapitulna Nr 3, stróż wskaże. —16540—2—3

Uczniów przyjmuje na stancję

po rs. 200, Nauczyciel emeryt.—Ulica Bracka Nr 15 nowy. **Nidecki.**
—15785—10—18

PISARZ

potrzebnym jest do zakładu handlowego, pierwszeństwo mają mówiący po niemiecku.—Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 37, w bramie na dole na lewo —16347—4—6

Potrzebny jest na wieś

Nauczyciel Francuz, młody.

O warunkach wiadomość powziąć można przy ulicy Podwal Nr 21, w Szkole męzkiej.
—16101—3—3

Potrzebnym jest zaraz

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 16—Wiadomość w Składzie Leopolda Knoll, ulica Czysta Nr 6.
—16489—2—3

Ciechocinek.

Jest do sprzedania **posesja,** w bliskości Bancholu położona, zawierająca **domy mieszkalne** umeblowane, ogródek owocowy i jarzynny, razem całej powierzchni blizko morgę zawierająca. O cenie i warunkach można się dowiedzeć, ulica Zielna Nr 12 nowy, mieszkania 9. —16683—1—2

Zakład Rolet

egzystujący na Lesznie pod Nr 25, przeniesiony został na Leszno pod Nr 11, vis á vis Działyńskiego i poleca Szanownej Publiczności rolety płócienne i drelichowe w najnowszym guście, odznaczające się elegancją roboty, po cenach bardzo nizkich.
MALINOWSKA.
—16639—1—3

Amerykan

prawie nowy, do sprzedania.—Bliższą wiadomość powziąść można u Teofila Rybińskiego, urzędnika Izby Kontrolnej w biurze, ulica Nowy-Świat Nr 14.—Tamże dowiedzieć się można o większym **Majątku Ziemskim** do sprzedania na korzystnych warunkach, lub zamiany na mniejszy. —16704—1—6

PARYŻ. PARYŻ.
PŁEĆ TWARZY
MLEKO ANTÉPHÊLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Ce. B^d St-Denis 26.

(*Gazeta Lekarska*). —12554—7—0

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

Ulica Miodowa Nr 490|1. Ulica Miodowa Nr 490|1.

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 43—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i Syna,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Pły na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Króchmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. 12—0 — 10531 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.
233—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Mebli

nowych i używanych

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63, w domu z hr. Kwileckich Zawiszy
Kupuje meble mało używane, oraz **przedmioty do ozdoby mieszkań** służące
3—0 — 15246 —

NAJNOWSZE ORYGINALNE

MASZYNY DO SZYCIA

po cenach najtańszych w Warszawie fabryki H. Pollack, dawniej Pollack, Schmidt et Comp.

Sprzedaje się na wypłat. Handlującym rabat. Za oryginalność powyższych maszyn Skład poręcza.

JULJAN BERG, Miodowa 10.

7—0 — 13615 —

Szkoła Żeńska
LAURY JANICKIEJ,
Nowolipie Nr 6.

Podaje do powszechnej wiadomości, że zapis uczennic na rok szkolny 1879/80, tak przychodnich jak i pensjonarek, zacznie się d. 4/16 Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. —15981—4—4

Dochody propinacyjne,
wraz z dwoma oberzami, w mieście **Żelechowie,** przeszło 6,000 ludności mającem, w powiecie Garwolińskim, gub. Siedleckiej położonem, w dzierżawę kilkoletnią wypuszczone zaraz być mogą. — O warunkach dzierżawy tej, dowiedzieć się można na miejscu, w Zarządzie Dóbr, przez **Sobolew,** przy kolei Nadwiślańskiej, w **Żelechowie.**
—16135—3—6

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni.—Ulica Długa, hotel Niemiecki.
—16349—3—3

UCZEŃ

w wieku od lat 16, potrzebny jest do Handlu Win.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 1.—Pierwszeństwo mają z prowincji. —16298—3—3

Rządca Domu
lub Dóbr Wiejskich

wdowiec bezdzietny, z kaucyą rsr. 3,000, złoży najchlubniejsze świadectwa spełnienia tych obowiązków, poszukuje miejsca. Ma do ulokowania rsr. 4,000, adresa w redakcyi Kurjera pod literami L. Ł. M. mogą być i z prowincji nadesłane. —15321—6—6

Do Szkoły 4-ro klasowej realnej w Lipnie,

potrzebni są Nauczyciele.

Wiadomość na ulicy Wspólnej Nr 23a. mieszkania 15; od godziny 5 do 7 wieczorem.
—15748—5—5

W gmachu II gimnazjum, przy ulicy Szkolnej, w każdym czasie znaleźć można
WYGODNE POMIESZCZENIE
i troskliwą opiekę **dla panienek,** uczęszczających do gimnazjum i innych zakładów naukowych. Konwersacja w obcych językach i muzyka w miejscu. Cena przystępna.
Leontyna Weber.
—13864—11—12

Nauczycielka

posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na mieście i u siebie w domu, na własnym fortepianie, po cenie przystępnej.— Wiadomość w Szkole Prywatnej Żeńskiej, przy ulicy Wielkiej Nr 13.—Tamże jest do zbycia: **Stolik mierniczy** bawarski, **dyoptra, libella i Instrukcja pomiarowa** z roku 1839 przez b. Kom. R. P. i Skarbu wydana. —15992—3—6

W Szkole Realnej,

sześcio-klasowej prywatnej, męzkiej, z klasą przygotowawczą, dotąd przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63 istniejącej, a obecnie przeniesionej do domu **Nr 18 przy ulicy Złotej,** zapis uczniów dawnych i egzamina wstępne nowych kandydatów, rozpoczną się 4/16 Sierpnia i odbywać się będą codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 9 z rana do 2 z południa., Przed tym czasem Kancellarja Szkoły otwarta codziennie od godz. 10 do 12 w południe. Wykład nauk rozpocznie się d. 16/28 Sierpnia r. b. Przełożony Szkoły,
JAN PANKIEWICZ.
—15872—3—3

Młodzi ludzie zawodu

Stelmachskiego i Ślusarskiego,

mogą znaleźć zajęcie stałe w fabryce na prowincji.—Wiadomość w Kantorze, ulica Marszałkowska Nr 56, dom Kaplana, na parterze.
—16229—2—3

Połowa Placu

jest do sprzedania na Nowej-Pradze, frontu łokci 15, długości 50, w dobrem miejscu, oraz **Maszynka** do rżnięcia cukru, ręczna, wraz z siekaczem, za rs 15 — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy—w sklepie.
—15956—5—6

Z powołania Ślusarz!

a wypraktykowany w całem znaczeniu maszynista, znający parowe maszyny dokładnie wszelkich konstrukcji, mogąc zaszczycić się chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia przy takowych na stałe miejsce. — Łaskawe oferty proszę składać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. H. —16188—3—3

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIC PAPIEROWYCH

ze słynnych fabryk: Francuzkich, Angielskich, Niemieckich i Finlandzkich, PO CENACH
NIEPRAKTYKOWANIE NIZKICH

poleca Skład pod firmą.

A. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr. 15, naprzeciw b. Sądu Appelacyjnego. — PP. Handlującym biorącym w większych partjach, odstępujemy rabat. Próby obić na prowincję przesyłają się bezpłatnie. 3—6 — 16138 —

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

Nie ma Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od śpierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje ale i ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45 Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Główny skład: Perfumerja Dobrzańskiego, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i w składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 3—12 — 15682 —




MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH
PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro.

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 44—0 —1046.—

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17 wprost Włodzimierskiej, wejście przez sklep.




MAGAZYN MEBLI
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

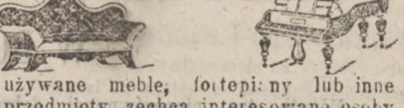
Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
8—12 — 15014 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

P I A N I N O

paryzkie, prawie nowe, za rs. 250. **Garnitur mebli** orzechowy, utrechtem kryte, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa, stół z orzecha francuzkiego za rs. 220.—Praga, ulica Szeroka Nr 429.
—16206—5—6

Mający zamiar nabywać



używane meble, fortepiany lub inne przedmioty, zechcą interesowane osoby wymienić w swoim adresie za jaką cenę przedmiot życzą sobie nabyć, a otrzymają pożądany skutek.

Adressy uprasza się przysyłać miejską pocztą, ulica Dobra Nr 8, mieszkania Nr 5 3—3 — 16294 —



Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty. Kozeta, Umywalka i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12.
—16296—4—6

M E B L E

garnitur francuzki, 1 kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, brokatelą kryte, do sprzedania za nader przystępną cenę, u Tapicera.—Leszno Nr 17.
—16482—3—3

P O K Ó J

duży, widny, wygodnie umeblowany, jest zaraz do najęcia.—Tamże jest **Pianino** do wynajęcia.—Wspólna Nr 10, mieszkania 8
—16932—z—3

Do sprzedania

rozmaite sprzęty, jako to: Łóżko podróżne w kształcie szkatułki na zamek zamykane zdatne dla PP. wojskowych, Puzderko z całym przyborem herbacianym bo i z samowarem, Fotel łozowy zagraniczny, Waliska ręczna skórzana. — Wiadomość u lokatora pod Nr 14 ulica Solna, mieszkania 6, zawsze z rana od 9 do 11, po południu od 4 do 5.—Tamże wiadomość o **Osobie** do Zarsądu Domu z kaucją w gotowiźnie —16132—3—3

U Akuszerki J. K.

ulica Świętojerska Nr 16, są **Pokoje** osobne, lub wspólne, dla osób potrzebujących odbyć słabość, lub przybyłych na kuracje, za przystępną cenę. —16231—3—3

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. —16066—4—6

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —16070—4—6

☞ Są do odnajęcia zaraz przy ulicy Wilczej pod Nrem 6/1690, na 3-m piętrze od frontu **Trzy Pokoje,** przedpokój, pasaż i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, oraz śpiżarka i wygódka, za rs. 400 rocznie, które może być i znacznie taniej odnajęte. —16193—2—3

Świadectwa

Magazynu Banku Polskiego, za Nr 9763,699, 700 i 798 zgubiono. — Uprasza się o złożenie w kantorze Banku Polskiego —13964—3—

Skład Herbaty
L. Krupeckiego,

przyjmują zamówienia na **Drzewo opałowe,** szczapowe, w sążniach i pół sążniach, po cenie: Sosnowe rs. 12; Olszowe rs. 12.50; Brzozowe rs. 14, wszystko z dostawą.—Rąbane o 1 rubel droższe. —15924—4—6

Niedrogo do wynajęcia

Dwa Pokoje,

razem lub pojedyńczo, na 1-m piętrze od frontu, z meblami, usługą, obiadem lub bez takowych.—Chmielna Nr 10, z bramy na prawo, mieszkanie lewe.—Tamże jest do sprzedania tanio kilka syberynowych **Kaftanów**
—16512—2—3

Do wynajęcia zaraz DWA LOKALE elegancko zupełnie świeżo odnowione, na parterze od frontu: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, śpiżarnia, zlewy, wodociągi etc. Na 2-giem piętrze od frontu; pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, wygódka, śpiżarnia, zlewy, wodociąg etc. Wiadomość na miejscu Żórawia Nr 24.
8—0 — 15498 —

MIESZKANIE

przy familji, wraz z całodziennem utrzymaniem, dla jednej lub dwóch panienek, uczęszczających do jakiegokolwiek zakładu naukowego, lub kształcących się prywatnie. Warunki umiarkowane. — Ulica Mokotowska Nr 13, mieszkania 6 —16148—3—6

Do wynajęcia w każdym czasie!

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 56, na parterze, **3 pokoje,** przedpokój i kuchnia, z obszerną piwnicą.—Wiadomość u rządcy domu. Cena przystępna. —16612—2—3

W każtym czasie jest do wynajęcia

Pokój

z osobnem wejściem dla jednej lub dwóch osób na bardzo dogodnych warunkach.—Ulica Nowogrodzka Nr 20, pierwsze piętro, stróż miejscowy wskaże. —16593—2—3

POKÓJ

przy familji od frontu, do najęcia w każdym czasie, dla osoby płci żeńskiej, na Starem-Mieście, na 2-m piętrze.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 81, 1-sze piętro od frontu. —16457—3—3

MIESZKANIE

przy ulicy Nowy-Świat Nr 56, dwa Pokoje z przedpokojem, umeblowane, z fortepianem i usługą, są do odnajęcia w każdym czasie.—Wiadomość u stróża —16263—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, odrestaurowane

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36.
—15806—9—12

Pokój

z meblami, jeden lub dwa, do najęcia zaraz. Chmielna Nr 33, mieszkania 3. —16508—2—3

Pokój

jeden lub dwa, z osobnym wchodem, z meblami lub bez takowych, na dole, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania 1. —16502—2—2

Pokój

do najęcia, z oddzielnem wejściem, ciepły.—Wiadomość na Kanonji pod Nrem 6, na dole.
—16538—2—2

PAPUGA

mała, zielona, uciekła z ulicy Chłodnej Nr 31. Za odniesienie takowej przeznacza się rs. 4. Nadmienia się przytem, że papuga ta bez towarzystwa drugiej pozostałej żyć nie będzie.
—16505—2—3

REWERS

na Rs. 261 kop. 34, wystawiony dnia 5 stycznia r. b. przez N. Braff, na imie Joela Holpern z Szydłowca, zagubiony został. jeżeli więc takowy rewers w przeciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia nie będzie złożony do Dzierżawy hotelu Radomskiego w Warszawie pod Nr 1085 b, za pokwitowaniem z odbioru, tenże rewers utraci swoją moc prawną i poszkodowanemu będzie wypłacona suma tegoż rewersu w mowie będącego, o czem czyni się niniejsze ostrzezenie. **Joel Halpern.**
—11915—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.